

5/2024 Wrzesień/Październik

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



Wiek Ewangelii

**Przypowieści dotyczące Wieku Ewangelii
Dom mądrości oparty na siedmiu filarach
Pełnia pogan • Przebywanie w Miejscu Świętym
Łamanie Prawa • Dziedzice Królestwa
Maluczkie Stadko**

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
1618 20th Street NE
Auburn, WA 98002

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@comcast.net
www.herald-magazine.com

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griebs, Todd Alexander, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*,

usiłnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzuconej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efesz. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostować tę ocenę.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2024

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) w roku 2024 wynosi: 60 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 10 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 300 egzemplarzy. Druk: Machina Druku Sp. z o.o., ul. Kociewska 26F, 87-100 Toruń

Na początku

Zrozumienie znaczenia Wiek Ewangelii dla dzisiejszych chrześcijan jest kluczowe z kilku powodów. Dzięki łączności z naszymi braćmi, którzy żyli wcześniej, możemy lepiej zrozumieć znaczenie opowiedzenia się za prawdą i lojalnością wobec Boga, wartościami, które są równie ważne w naszym współczesnym świecie. Siła i wytrzymałość tych, którzy przyszli przed nami, mogą jednak służyć jako źródło inspiracji, gdy stajemy w obliczu wyzwań naszych czasów.

Artykuł „**Przypowieści dotyczące Wiek Ewangelii**” zwraca uwagę na siedem przypowieści przedstawionych przez Jezusa, o których mowa jest w 13 rozdziale Ewangelii Mateusza. Zastosowanie przypowieści do każdego z siedmiu etapów Wiek Ewangelii rozpoczyna się od siewu ziarna Ewangelii, a kończy się siecią, obrazem Żniwa. Wiek ten był świadkiem zniekształcenia doktryny chrześcijańskiej, opisanej w przypowieściach 1-4. Począwszy od piątej przypowieści, czyli o skarbie ukrytym na roli, cenne prawdy zostały odkryte na nowo.

Artykuł „**Dom mądrości oparty na siedmiu filarach**” odnosi się do siedmiu elementów mądrości opisanych w 9 rozdziale Przypowieści Salomona i ich związku z siedmioma etapami Wiek Ewangelii. Pierwszy Kościół, Efez, ma związek z mądrością, która jest „najpierw czysta”. Wiek kończy Laodycea, gdzie mądrzy są opisywani jako „bez obłudy”, pomimo licznych krytycznych uwag. Wszyscy święci radzą sobie z doświadczeniami swoich czasów, a wspólnym elementem wzrastającym w każdym poświęconym sercu jest boska mądrość.

Artykuł „**Pełnia pogan**” opisuje przejście od Wiek Żydowskiego do Wiek Ewangelii, wyjaśniając przenośnie użyte w 11 rozdziale Listu do Rzymian, odnoszące się do pierwszych owoców, drzewa oliwnego i wszczepienia nowych gałęzi.

Artykuł „**Przebywanie w Miejsu Świętym**” analizuje każdy przedmiot znajdujący się w Miejsu Świętym Przybytku i przedstawia piękną symbolikę zrównoważonego życia chrześcijańskiego. Jednak symbole te tracą swe znaczenie, jeśli nie dostrzegamy ich praktycznego zastosowania w naszym codziennym życiu.

Artykuł „**Łamanie Prawa**” opisuje kluczową różnicę między Wiekem Żydowskim a Wiekem Ewangelii. Ewangelia otworzyła nową i lepszą drogę do Boga, przechodząc od legalizmu do łaski opartej na wierze. Pomimo zmian, Prawo nadal zawierało pobożne zasady.

Artykuł „**Dziedzice Królestwa**” opisuje doświad-

czenia Dawida, który ukrywał się przed Saulem w jaskini Adullam. Analizując wsparcie, jakiego udzielali mu jego towarzysze, autor wyciąga duchową lekcję na temat jedności i pokoju, które powinny istnieć wśród ludu Bożego pomimo licznych wyzwań, z którymi się borykają.

Artykuł „**Maluczkie Stadko**” wyjaśnia Psalm 23 i jego związek z troską Pana o świętych w Wiek Ewangelii. Słowa tego psalmu przenoszą nas do miejsca duchowego orzeźwienia nad spokojnymi wodami.

Niniejszy numer został wydany ze szczerym pragnieniem zachęcenia każdego żyjącego świętego do nabrania większego uznania dla cennego wieku, który właśnie się kończy, oraz do docenienia tych, którzy odeszli wcześniej.

Wrzesień/Październik 2024

Przypowieści dotyczące Wiek Ewangelii 4
Siedem przypowieści, siedem etapów.

Dom mądrości oparty na siedmiu filarach..... 6
Siedem filarów, siedem etapów.

Pełnia pogan..... 9
Obrazy przedstawiające Wiek Ewangelii.

Przebywanie w Miejsu Świętym 12
Świętość we wszystkich aspektach życia.

Łamanie Prawa 16
Od legalizmu do łaski.

Dziedzice Królestwa 19
Bogaci w wierze.

Maluczkie Stadko 21
Jezus jest naszym Pasterzem.

Globalny kryzys zadłużenia? 23
Dzisiaj w prorocत्वach.

Przypowieści dotyczące Wieku Ewangelii

„A bez podobieństwa nie mówił do nich. Na osobności zaś wykładał uczniom swoim wszystko” — Mar. 4:34.

Podczas gdy Jezus nauczał w Galilei, Jego matka i inni członkowie rodziny czekali, aby z Nim porozmawiać. Kiedy Mu o tym powiedziano, Pan odpowiedział: „Któż jest moją matką? I kto to bracia moi? I wyciągnąwszy rękę ku uczniom swoim, rzekł: Oto matka moja i bracia moi!” (Mat. 12:48-50). Następnie opuścił dom i usiadł nad brzegiem morza. Gdy zgromadził się liczny tłum, wsiadł do małej łodzi i opowiedział siedem przypowieści, które zostały zapisane w 13 rozdziale Ewangelii Mateusza.

Siedem przypowieści

Po tym, jak Jezus opowiedział przypowieści zgromadzonemu tłumowi, uczniowie zapytali Go na osobności o ich znaczenie (zob. Mar. 4:10). Jezus odpowiedział: „Powierzono wam tajemnicę Królestwa Bożego. Tym zaś, którzy są zewnątrz, wszystko podaje się w podobieństwach” (werset 11).

Przypowieści były przeznaczone dla uczniów, a nie dla wielkiego tłumu. Chociaż każda z nich zawiera cenne lekcje moralne, to jednak sugestia, że łączą się one z siedmioma etapami rozwoju Kościoła w Wieku Ewangelii, jest przekonująca. Daje ona zupełnie inną perspektywę dla wierzących w dzisiejszych czasach.

Przypowieść 1 – O siewcy – Mat. 13:3-9 (Efez)

„Oto wyszedł siewca, aby siać. A gdy siał, padły niektóre ziarna na drogę i przyleciało ptactwo i zjadło je. Inne zaś padły na grunt skalisty, gdzie nie miały wiele ziemi, i szybko powschodziły, gdyż gleba nie była głęboka. A gdy wzeszło słońce, zostały spieczone, a że nie miały korzenia, uschły. A inne padły między ciernie, a ciernie wyrosły i zadusiły je. Jeszcze inne padły na dobrą ziemię i wydały owoc”.

Ziarno Ewangelii zostało po raz pierwszy zasiane podczas etapu Efezu, który obejmował czas służby Jezusa. We wczesnym Kościele panowała duchowa jedność wynikająca z bezpośredniego wpływu Pana oraz nieustannej zachęty ze strony apostołów. Mimo pokrzepiającej jakości Ewangelii, przesłanie to było jednak różnie przyjmowane. Część z ziaren spadła na pobocze i nie została docenio-

na, co przypomina odrzucenie nauk Jezusa przez wielu faryzeuszy i saduceuszy.

Ziarno padło także na kamienisty grunt. Wielu ludzi usłyszało słowa nadziei i poczuło radość, jednak przyjęcie tych słów spotkało się z oporem ze strony tych, którzy mieli władzę, więc się powstrzymali przed jej przyjęciem.

Ziarno, które spadło między ciernie, zostało zagłuszone. Nauczanie Jezusa nawoływało do pokory i poświęcenia, co kolidowało z naturalnymi pragnieniami wielu ludzi. Mimo że poselstwo było początkowo przyjemne, zostało odrzucone.

Wreszcie ziarno, które spadło na dobrą ziemię, zapuściło korzenie i wyrosło. Opisuje to czyste serca tych, którzy przyjęli nowe przesłanie Ewangelii, pragnąc poznać prawdę i gotowych służyć.

Jezus pochwalił ich, mówiąc: „Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją [...]. Masz też wytrwałość i cierpiełeś dla imienia mego, a nie ustałeś” – Obj. 2:2-3.

Przypowieść 2 – O pszenicy i kłakolu – Mat. 13:24-30 (Smyrna)

Ta przypowieść jest powiązana z poprzednią, ponieważ obie rozpoczynają się od wysiewu nasion. Jednak w tej przypowieści zawarte są dodatkowe informacje. Mowa w niej o tym, że po początkowym zasiewie, „kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kłakolu między pszenicę” (werset 25). Przywódcy wczesnego Kościoła, którzy pomagali trzymać błędy w ryzach, nie znajdowali się już na arenie wydarzeń. Chociaż klasa pszenicy nadal rosła, wróg rozsiewał teraz nasiona błędu. Jezus opisuje to wymieszanie w kościele w Obj. 2:9. „Znam ucisk twój i ubóstwo, lecz tyś bogaty, i wiem, że bluźnią tobie ci, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, ale są synagogą szatana”. Wiara nadal się rozwijała, ale wraz z błędami doktrynalnymi zasiana została ambicja.

Przypowieść 3 – O ziarnie gorczyczym – Mat. 13:31-32 (Pergamon)

Po zasianiu małego ziarenka gorczycy, wyrosło gigantyczne drzewo, którego gałęzie mogły służyć za siedlisko dla ptaków. Pergamon był świadkiem szybkiego wzrostu papieżstwa i stał się miejscem znanym jako „sy-

„nagoga szatana”. Jezus powiedział: „Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd” – Obj. 2:14. Ten system później zostanie opisany jako „schronienie wszelkiego płactwa nieczystego i wstrętnego” (Obj. 18:2).

Przypowieść 4 – O kwasie rozczyntonym w mące – Mat. 13:33 (Tiatyra)

W tej przypowieści pewna kobieta dodała kwas do trzech miar mąki, aż do momentu, gdy mąka została całkowicie zakwaszona. Kwas, czyli drożdże, jest obrazem zepsucia (zob. Mat. 16:11). Mąka oznacza doktryny, które pierwotnie były czyste. Jednak dodanie kwasu spowodowało, że nawet ta niewielka ilość prawdy, która była wówczas zrozumiana, była trzymana w zamknięciu i ostatecznie uległa zepsuciu przez błąd.

Do tego Kościoła Pan powiedział: „Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom” – Obj. 2:20. Doktrynalne błędy osiągnęły teraz swoje apogeum, a niewiasta, czyli kościół rzymski, sprawowała całkowitą kontrolę, deprawując wszystko, czego dotknęła.

Po czwartej przypowieści Jezus wziął na bok swoją najbliższą grupę uczniów, wyjaśnił przypowieść o kąkolu, a następnie przekazał uczniom trzy ostatnie przypowieści (Mat. 13:36). Wydaje się to znaczące. Pierwsze cztery okresy Kościoła prowadzą nas przez Tiatyrę, najciemniejszy okres Kościoła. Następnie, w okresach 5-7, prawdy zostały ujawnione przez wybitnych nauczycieli, począwszy od Wiklifa.

Przypowieść 5 – O skarbie ukrytym w roli – Mat. 13:44 (Sardes)

Przypowieść ta opisuje skarb ukryty w roli. Znalazszy skarb, człowiek sprzedał wszystko, co miał, i kupił pole, aby posiąść również skarb. Skarb reprezentuje ludzkość, a pole to obszar jego władzy. Chociaż nasz Pan nabył je znacznie wcześniej, przypowieść ta wskazuje na odnowione zrozumienie tego zakupu. Doktryna okupu została ukryta, ale teraz została ponownie zrozumiana. Do zboru w Sardes Pan powiedział: „Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skały swoich szat, więc chodźcie będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni” – Obj. 3:4.

Był to czas ludzi takich jak Jan Wiklif. On i jego zwolennicy głosili, że zbawienie jest możliwe jedynie poprzez wiarę w Pana, a nie poprzez mszę. Ta prawda

została ponownie odkryta w czasach Sardes.

Brat Russell odnosi piątą i szóstą przypowieść odpowiednio do okupu i ofiary za grzech (Reprint 4535). W artykule opisano piątą przypowieść jako ponowne odkrycie okupu, jednakże okup, jako skarb ukryty na polu, ma zastosowanie w obu przypadkach. Doktryna okupu była ukryta aż do pierwszego adwentu Chrystusa, po czym została utracona na wiele stuleci, by ponownie zostać odkrytą w okresie Sardes. Sugestia, że perła o wielkiej cenie, opisana w szóstej przypowieści, jest doktryną o ofierze za grzech, jest również ściśle związana z usprawiedliwieniem przez wiarę, jak opisano powyżej. Zasugerowane powyżej chronologiczne zastosowanie stanowi szerszy kontekst i nie wyklucza innych sposobów interpretacji.

Przypowieść 6 – O kupcu szukającym pereł – Mat. 13:45-46 (Filadelfia)

Jezus teraz porównuje Królestwo Niebieskie do kupca, który poszukiwał „dobrych” lub pięknych pereł. Gdy znalazł jedną o ogromnej wartości, sprzedał wszystko, co miał, aby ją nabyć.

Tą perłą była prawda o usprawiedliwieniu przez wiarę. Nie była to nowa koncepcja, inni już w nią wierzyli. Jednak gdy Marcin Luter przybił swoje 95 tez do drzwi kościoła w Wittenberdze w Niemczech, stało się to hasłem przewodnim reformacji. Na etapie Filadelfii Pan powiedział: „Oto sprawiłem, że przed tobą otworzyły się drzwi, których nikt nie może zamknąć” (Obj. 3:8). Usprawiedliwienie przez wiarę było „otwartymi drzwiami”, „drogocenną perłą”, która teraz rozpowszechniła się w całej Europie.

Przypowieść 7 – O sieci – Mat. 13:47-50 (Laodycea)

Siódma przypowieść dotyczyła sieci, która zagarnęła ogromną liczbę ryb, ale zatrzymała tylko te najlepsze. Laodycea kończy Wiek Ewangelii. Wracając do pierwszej przypowieści, żniwo pola pszenicy jest końcem wieku. Pole to już dawno zostało zaatakowane przez kąkol. Teraz nadszedł czas na oddzielenie. Pan powiedział do Laodycei: „Oto stoję u drzwi i kołaczę. Jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” – Obj. 3:20.

Sieć dodaje kolejny wymiar do Żniwa, pokazując, że proces selekcji trwa nawet po wciągnięciu sieci. „[Sieć], gdy była pełna, wyciągnęli na brzeg, a usiadłszy, dobre wybrali do naczyń, a złe wyrzucili” (werset 48). Ta dodatkowa lekcja pokazuje, że po początkowym oddzieleniu wiara, uczynki i rozwój charakteru

muszą być podtrzymywane nawet po oddzieleniu od Babilonu.

Historia Wieku Ewangelii jest bogatym dziedzictwem. Możemy teraz spojrzeć wstecz i zobaczyć siłę

przekonań wielu braci. Sprzeciw, z jakim się spotkali, nie zniweczył ich wiary, ale raczej ją wzmocnił. Lekcje z każdego etapu podkreślają znaczenie, jakie Bóg przywiązuje do pracy wykonywanej w sercu każdego świętego.

Siedem filarów, siedem etapów

Dom mądrości oparty na siedmiu filarach

„Mądrość zbudowała swój dom, wyciosała siedem swych filarów” — Przyp. 9:1 (EIB).

Wersety następujące po tekście przewodnim stwierdzają, że mądrość „przygotowała mięso, przyprawiła wino, zastawiła stół i rozesłała służące z wieścią na wzgórza miasta: Kto prosty, niech do mnie wejdzie! Tym zaś, którym brakuje rozumu, mówi: Chodźcie, jedzcie mój chleb, pijcie przyprawione przeze mnie wino” – Przyp. 9:2-5.

Ten plastyczny język jest zaproszeniem skierowanym do prostych ludzi, którzy z większym prawdopodobieństwem docenią znaczenie prawdziwej Bożej mądrości. Wyrażenie „kto prosty” nie oznacza braku inteligencji, lecz opisuje tych, którzy łatwo przyjmują wiarę i nie kwestionują rzeczy w nieskończoność. Pokarm przygotowany przez mądrość opisuje duchowo zdrowe pożywienie prawdy. Taki pokarm odnosi się do istotnych kwestii życia w sposób umożliwiający praktyczne wdrożenie zmian oraz rozwój wewnętrznego człowieka.

9 rozdział Księgi Przypowieści zawiera dodatkowe zasady życiowe: „Wesprzyj mądrego, a tym bardziej zmądrzeje. Poucz sprawiedliwego, a pomnoży wiedzę! Początkiem mądrości jest bojaźń PANA, poznanie Świętego — oto rozum! Gdyż dzięki mnie pomnożą się twoje dni i przedłużą się lata twego życia” – Przyp. 9:9-11.

Boża mądrość jest niezwykle ważna. Należy ją zdobyć, zanim otrzyma się życie wieczne. Wyobrażanie sobie świata pełnego takiej mądrości jest pocieszające, szczególnie w obliczu głupoty powszechnej w dzisiejszych czasach. Apostoł Paweł napisał: „Chrystus Jezus, który stał się dla nas mądrością od Boga” (1 Kor. 1:30). Życie naszego Pana stanowi wzór do osiągnięcia prawdziwej mądrości. Prowadzi ono do podejmowania dobrych decyzji i postępowania miłego Bogu.

Siedem cech mądrości

Święty Jakub wymienia siedem cech, które definiują

prawdziwą duchową mądrość. „Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, uступliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna” – Jak. 3:17.

Ekscytująca zależność pojawia się, gdy te siedem cech zostaje zestawionych z siedmioma etapami Wieku Ewangelii. Pierwszą zaletą jest czysta mądrość z góry, która odnosi się do pierwszego okresu Kościoła Wieku Ewangelii, znanego jako Kościół efeski. Ten okres trwał od czasów Jezusa aż do śmierci ostatniego apostoła.

Przesłanie do efeskiego etapu Kościoła brzmi: „Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami. Masz też wytrwałość i cierpiełeś dla imienia mego, a nie ustałeś. Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość” (Obj. 2:1-7).

Mądrość z góry jest przede wszystkim czysta

Wszystkie te wspaniałe cechy były widoczne we wczesnym Kościele. Święci nieustannie pracowali dla Pana, stawiali czoła fałszywym apostołom i byli całkowicie oddani Chrystusowi. Pierwotna czystość przejawiała się w postawie braci, takich jak Szczepan, który głosił Chrystusa nawet tym, którzy wkrótce mieli go ukamienować. Był w nim idealizm, który mogli dostrzec nawet ci grzeszni ludzie. „Lecz nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał [...]”. A gdy wszyscy, którzy zasiadali w Radzie Najwyższej, utkwili w nim wzrok, ujrzeni jego oblicze niby oblicze anielskie” – Dzieje Ap. 6:10,15).

Pierwsi bracia przeciwstawiali się fałszywym apostołom, aby nie stracić czystej prawdy. Święty Paweł był wspaniałym obrońcą tego, co prawe i czyste. Jego

zapał przejawiał się w słowach, które napisał do braci w Koryncie: „Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą, albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą” – 2 Kor. 11:2. To jest właśnie czystość przywództwa, pragnienie zachowania Kościoła jako czystej panny dla Chrystusa.

Jednak w pewnym momencie wielu naśladowców porzuciło swoją pierwszą miłość. Po śmierci apostołów, kontrolę nad Kościołem przejęli zdemoralizowani przywódcy. Władza i bogactwo stały się niewłaściwymi celami dla wielu z nich.

Atrybut mądrości, jakim jest „przede wszystkim czystość”, ma również zastosowanie do wierzących w każdym wieku. Chrześcijańska droga często zaczyna się od słodkiego wyidealizowania poświęcenia. Mogą jednak nadejść chwile, gdy pierwsza miłość może nie być wystarczająco silna, aby poradzić sobie z wyzwaniami życia. Pierwsza miłość do Pana musi stopniowo przekształcać się w coś, co nie zachwieje się podczas próby, co nie cofnie się przed wyzwaniem, co nie ulegnie pokusie innych kochanków.

Pan napominał Kościół w Efezie, aby „upamiętał się, i spełniał uczynki takie, jak pierwsi” (Obj. 2:5). Pierwsi bracia byli gorliwi w uczynkach. Kiedy naprawdę kochamy kogoś, służymy mu nie tylko z poczucia posłuszeństwa czy obowiązku. Najczystsza forma służby dla Pana wynika z głębokiej miłości do Niego. Dawca często postrzega taką służbę jako osobisty wyraz miłości. Taka postawa jest owocem tego, co zaczęło się od pierwszej miłości.

Mądrość z góry jest miłująca pokój

Smyrna, nazwa drugiego etapu Kościoła, oznacza mirrę. Zadziwiający jest brak krytyki tego okresu, co wynika z faktu, że wtedy Kościół doświadczył dziesięciu lat najcięższych prześladowań w całym wieku.

„Znam ucisk twój i ubóstwo, lecz tyś bogaty [...]. Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udręce przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota [...]. Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci” (Obj. 2:9-11).

Bracia byli wystawiani na pożarcie lwom, zepchnięci do podziemia lub obwiniani za wszystkie problemy Rzymu. Jak mogli znaleźć spokój, skoro w każdej chwili rzymscy żołnierze mogli wtargnąć do ich domów w poszukiwaniu dowodów na to, że są chrześcijanami? Jak mogli znaleźć spokój, gdy ich dzieci musiały cierpieć z powodu ich przekonañ?

A jednak nie obawiali się „cierpień, które mają

przyjść na nich”. Innymi słowy, znaleźli spokój i prawdopodobnie mocno polegali na biblijnej zasadzie opisanej przez świętego Pawła. „Pokładając w Bogu nadzieję [...], że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Przy tym sam usilnie staram się o to, abym wobec Boga i ludzi miał zawsze czyste sumienie” (Dzieje Ap. 24:15-16).

Święty Paweł rozumiał moc nadziei. Wiedza o zmartwychwstaniu daje siłę do przetrwania życiowych prób. Posiadanie sumienia wolnego od przewinień pomogło braciom ze Smyrny uświadomić sobie, że nie popełnili żadnego zła i stali po stronie tego, co słuszne i dobre. Lojalność wobec Boga była jedynym sposobem na odnalezienie spokoju w tak niepokojących okolicznościach. To zapewniło im spokój w obliczu pewnej śmierci.

Prawdziwa mądrość wie, że trwałe pokój wynika z lojalności serca wobec Boga i Jego zasad. To również prawda w codziennych sytuacjach życiowych. Wewnętrzny spokój jest efektem przestrzegania pobożnych zasad i zaufania Bogu. Obietnica, która często jest teraz cytowana, była skierowana bezpośrednio do tych braci. „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota” (Obj. 2:10). Dla nich słowa „aż do śmierci” to nie tylko szlachetne uczucia.

Mądrość z góry jest łagodna

Pergamon, nazwa trzeciego Kościoła, oznacza „ziemskie wyniesienie”. Okres ten trwał przez prawie 850 lat i obejmował okres, który obecnie nazywany jest „ciemnymi wiekami”. W tym czasie nominalny kościół stał się potęgą na skalę światową. Pogańskie idee swobodnie przenikały do kościoła, a wiara i poparcie dla kościoła państwowego były narzucane i egzekwowane.

Choć cecha łagodności może nie być zauważalna w opisie tego trudnego okresu, została wyrażona krótka pochwała. „Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana. A jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie [...]. Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki nikolaitów” (Obj. 2:13,15).

Termin „Antypas” (czyli „przeciwko ojcu”) odnosi się do tych, którzy sprzeciwiali się wyniesieniu jednostki na papieża (papę, ojca) kościoła. Nikolaici byli tymi, którzy opowiadali się za duchowieństwem panującym nad innymi członkami kościoła, w razie potrzeby przy użyciu siły. Prawdziwi święci wiedzieli jednak, że to nie podoba się Bogu. Prawdziwe duchowe przywództwo nie wymaga podporządkowania. Udziela rozsądnego, biblijnego wsparcia dla wiary. Łagodność odnosi się

do sposobu nauczania doktryny. Jest to również ważne w oczach Pana. Boże przywództwo charakteryzuje się uprzejmym i łagodnym podejściem.

Łagodność to „przymiot bycia uprzejmym, czułym lub łagodnie usposobionym, łagodność działania lub skutku”. Święci tamtego czasu dostrzegali wyraźny kontrast. Gdyby nominalni przywódcy kościoła mieli te cechy, nasi bracia nigdy nie byłiby potraktowani w taki sposób, w jaki zostali potraktowani.

Mądrość z góry jest ustępliwa

Tiatyra, nazwa czwartego etapu Kościoła, oznacza „słodki zapach ofiary”. Nazwa ta opisuje tych, którzy walczyli z zakusami kościoła papieskiego, w tym fragmencie określanego imieniem Izebel. Pan dał Izebel „czas, aby się upamiętała, ale nie chce się upamiętać we wszeteczeństwie swoim” (Obj. 2:21).

Nominalny kościół naraził na szwank swoje oddanie Chrystusowi, zastępując je wsparciem i władzą światowych sojuszników, co spowodowało, że ten związek został określony jako wszeteczeństwo. Pan wezwał chrześcijaństwo, dając Izebel szansę na pokutę. To miłujące serce Pana daje czas na pokutę. Ci, których serca zostaną poruszone taką możliwością, są otwarci na rozsądek i łatwo dają się przekonać. Nie potrzebują oni szczególnego nakłaniania, aby podążać za przewodnictwem Pana. Starają się postępować zgodnie z Jego wolą i zwracają uwagę na Jego opatrnościowe kierownictwo w życiu. Bracia, którzy zrozumieli kierownictwo Pana, byli wielce błogosławieni. Izebel również mogłaby być wielce błogosławiona, gdyby odwróciła się od swojej niegodziwości.

Mądrość z góry jest pełna miłosierdzia i dobrych owoców

Sardes, nazwa piątego etapu Kościoła, oznacza „to, co pozostało”. Nazwa ta wskazuje, że na skutek wpływów papiestwa ostało się niewielu prawdziwych świętych.

„Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skałały swoich szat, więc chodźcie będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni” (Obj. 3:4).

Nieskalane szaty sugerują zrozumienie doktryny, które pojawiło się w tamtym czasie. Jan Wiklif i inni kwestionowali przyjęte dogmaty, a nawet podważali legalność papieskiej dominacji. Sprzeciwiali się oficjalnemu dogmatowi o przeistoczeniu, który głosił, że chleb i wino używane podczas mszy cudownie przemieniają się w rzeczywiste ciało i krew Jezusa, oczyszczając uczestnika mszy z grzechu.

Wiklif i inni rozumieli, że usprawiedliwienie następuje poprzez wiarę w Chrystusa, a nie poprzez mszę.

Ich szaty usprawiedliwienia nie zostały splamione przez tę fałszywą doktrynę. Zwolennicy Wiklifa, znani jako Lollardowie, rozprzestrzenili się po całej Europie, głosząc to wspaniałe poselstwo. Doceniając prawdę o usprawiedliwieniu przez wiarę, pracowali i przynosili owoce samoofiary.

Część obietnicy, jaką Jezus złożył tym wiernym, mówi: „wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami” (Obj. 3:5). Ta cenna obietnica jest adekwatna, ponieważ oni właściwie wyznawali imię Chrystusa.

Mądrość z góry nie jest stronnicza

Filadelfia, nazwa szóstego etapu Kościoła, oznacza „miłość braterską”. Wydarzeniem, które wywarło znaczący wpływ na ten okres, było wystąpienie reformacji. Miłość braterska doskonale oddaje doktrynę usprawiedliwienia przez wiarę, która była wcześniej głoszona przez Wiklifa i innych, a teraz stała się głównym nurtem Reformacji.

W przeciwieństwie do tego nominalny kościół propagował potrzebę odpustów, sprzedając je jak towar. Ludzie zamożni mogli grzeszyć do woli, a w celu złagodzenia lub nawet uniknięcia kary, mogli po prostu nabyć więcej odpustów. Ponadto, jeśli znali kogoś, kto według nich cierpiał w czyśćcu, mogli skrócić mu czas, kupując odpust w jego imieniu.

Święty Jakub opisuje mądrość pochodzącą z góry jako „niestronniczą”. Pismo Święte jasno naucza, że wszyscy ludzie są grzesznikami. Nikt nie może wykupić się od grzechu ani jego kary, ponieważ przebaczenie nie jest na sprzedaż. Jest to dar poprzez usprawiedliwienie oferowane w Chrystusie.

Pan powiedział do tego Kościoła: „przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć” (Obj. 3:8). Krew Chrystusa otworzyła drzwi do Bożej łaski i uczyniła to bez stronniczości. Drzwi do tej cennej prawdy zostały już otwarte, a pewnego dnia świat doceni jej prawdziwą wartość.

Mądrość z góry nie jest obłudna

Laodycea, nazwa siódmego Kościoła, oznacza „sprawiedliwość dla ludu”. Jest to czas, kiedy Boże sądy są objawiane. Wszystkie straszne rzeczy wyrządzone ludowi Bożemu podczas Wieków Ewangelii zostaną ujawnione i osądzone. Sprawiedliwość zostanie wymierzona, gdy rządy i fałszywe instytucje religijne się rozpadną.

„A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypłuję cię z ust moich. Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły” (Obj. 3:16-17).

Ten krótki opis ukazuje wielkie wady chrześcijaństwa pod koniec wieku. Bycie letnim oznacza apatię, stan całkowicie nie do przyjęcia dla Boga. Poczucie, że jest się samowystarczalnym i niczego się nie potrzebuje, ujawnia ślepotę na faktyczny stan człowieka.

Elementem odpowiadającym mądrości jest brak hipokryzji. Adam Clarke opisuje pojęcie „bez hipokryzji” jako „nieudawanie kogoś, kim się nie jest, postępowanie zawsze zgodnie z własnym charakterem, brak działania pod przebraniem. Brak dążenia do czegokolwiek innego niż chwała Boża”. Bóg oczekuje całkowitego i szczerego oddania.

Obietnica skierowana do Laodycei brzmi: „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie” – Obj. 3:21. Życie pod koniec Wiek Ewangelii niesie ze sobą wiele rozproszeń i pokus, które mogą odciągnąć nas od całkowitego oddania się Bogu. Zasiadanie

z naszym Panem na Jego tronie jest wielką nagrodą za życie prowadzone w ten sposób. Możemy jedynie wyobrazić sobie radość służby związanej z tak błogosławnym przywilejem.

Wartość mądrości

Dostrzegając proroczy związek między elementami mądrości a Kościołem Wiek Ewangelii, podkreślamy znaczenie poszukiwania boskiej mądrości. Gdy ta mądrość zostanie w pełni rozwinięta, każdy święty będzie mógł pomagać w instruowaniu i prowadzeniu ludzkości w nadchodzącym Królestwie. Praca, którą każdy z nas teraz wykonuje, przyniesie wielką nagrodę, nie tylko dla nas samych, ale także dla naszej ludzkiej rodziny.

„Daj mądrymu, a będzie jeszcze mędrszy. Poucz sprawiedliwego, a będzie umiał jeszcze więcej! Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, a poznanie Świętego – to rozum” (Przyp. 9:9-10).

Obrazy przedstawiające Wiek Ewangelii

Pełnia pogan

„A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą” — Rzym. 11:25.

Po wielu pokoleniach, które żyły pod Bożym prawem jako Jego uprzywilejowany lud, potomkowie Izraela stanęli w obliczu próby. Ich dawno przepowiedziany król, Jezus, przyszedł do nich i starał się odnaleźć tych, którzy pod wpływem Zakonu rozwinęli serce i umysł, które kochały Boga i Jego drogi ponad wszystko. Dzięki temu niektórzy Żydzi mogli rozpoznać swojego Króla. Jezus powołał ich do drogi oddanej służby, która miała prowadzić do niemal niewyobrażalnej nagrody (Mat. 6:19-21). Ta nagroda została przepowiedziana wiele pokoleń przed przyjściem Jezusa, gdy Bóg złożył wielką obietnicę przodkowi narodu żydowskiego, Abrahamowi. Chociaż ta obietnica niesie ze sobą piękne i ostateczne konsekwencje dla całej ludzkości, ma ona szczególne znaczenie dla Izraela.

Dramatyczne wydarzenia Pierwszego Adwentu oznaczały czas wielkiej przemiany w Bożym Planie dla ludzkości. Brak wiary doprowadził do sytuacji, w której niewystarczająca liczba Żydów uznała Jezusa za swoje-

go króla, co otworzyło wezwanie do podążania za Jego naukami i poświęcenia życia na służbę Bogu także dla pogan (por. 10 rozdział Dziejów Apostolskich). Chociaż poganie nie podlegali wszystkim wymaganiom prawa Bożego, jak to miało miejsce w przypadku Żydów, to jednak potrzebowali oni czasu, aby zrozumieć Boga i móc Mu ofiarować prawdziwie szczerze poświęcenie tak, jak wielu Żydów przez pokolenia podlegających Zakonowi. Czas, w którym Boże powołanie jest otwarte zarówno dla Żydów, jak i pogan, nazywany jest Wiek Ewangelii.

Jak to czasem bywa w przypadku wszelkich zmian, otwarcie Bożego powołania dla wszystkich ludzi nie zawsze było właściwie zrozumiane we wczesnych dniach Wiek Ewangelii. Często prowadziło to do tarć i różnic zdań. W Liście do Rzymian apostoł Paweł odnosi się do zmiany relacji między Żydami, poganami, Jezusem i Bogiem. Wczesny Kościół chrześcijański składał się z Żydów, którzy, podobnie jak święty Paweł oraz inni uczniowie i apostołowie Jezusa, przez wiarę uznali swojego Króla i Zbawiciela. Ci ludzie rozpoczęli życie poświęcone

służbie Bogu. Koncepcja wypełnienia żydowskiego Prawa przez Jezusa (Mat. 5:17-18; Gal. 2:16; Rzym. 10:4-10) była, co zrozumiale, trudna do przyjęcia dla niektórych spośród pierwszych chrześcijan. Ponadto, gdy poganie zaczęli dołączać do pierwotnego Kościoła i poświęcać się Bogu, zamieszanie wokół roli tych „przybyszów” było również powodem do niepokoju. Niektóre aspekty tego zamieszania przetrwały nawet do dzisiaj.

Jako część Bożego Planu, głównym celem Wieku Ewangelii jest powołanie i rozwój grupy osób, które okażą pełnię wiary w Boga i zostaną użyte do realizacji Jego Planu (Rzym. 8:22-23). Pisma świętego Pawła były cennym przewodnikiem i inspiracją dla tej klasy przez wieki, aż do dziś. W szczególności List do Rzymian omawia nieustającą rolę Żydów w Bożym Planie i ich relację z poganami. Święty Paweł stosuje sprawdzoną metodę nauczania polegającą na używaniu przerośniętych lub obrazów do wyjaśniania skomplikowanych pojęć. W 11 rozdziale Listu do Rzymian posługuje się kilkoma nakładającymi się na siebie przerośniętymi, aby wyjaśnić relacje między Żydami i poganami w czasie rozwoju Kościoła. W ten sposób prezentuje obraz istotnych aspektów Wieku Ewangelii oraz umożliwia wgląd w miejsce Izraela w Bożym Planie na przestrzeni kolejnego wieku.

Obraz 1: Pierwiastki i zaczynienie

W Liście do Rzymian 11:16 apostoł Paweł przedstawia pierwszy z trzech nakładających się na siebie obrazów dotyczących relacji między Żydami i poganami w Kościele: „Ponieważ jeżeli pierwiastki święte, tedy i zaczynienie” (BG).

Słowo „pierwiastki” [pierwociny] jest tłumaczone z greckiego słowa oznaczającego „początek ofiary, czyli (żydowskie) pierwociny (w przerośnięty)”. W poprzednich wersetach Listu do Rzymian apostoł Paweł podkreśla, że naród żydowski nie został trwale oddzielony od Boga. Wskazuje, że lata, w których żyli pod Bożym prawem, były dla nich cennym doświadczeniem, ponieważ zbliżyły ich do Boga znacznie bardziej niż resztę ludzkości (Rzym. 3:1-2). Jedną z interpretacji słów apostoła Pawła w wersecie 16 jest myśl, że „pierwociny” odnoszą się do Izraela. Jako uprzywilejowany lud Boży, Izrael będzie pierwszym narodem, który zwróci się z powrotem do Boga po skompletowaniu Kościoła, a przez niego „będą spływać” błogosławieństwa (Rzym. 1:16; Izaj. 2:1-4). W przyszłości, gdy reszta ludzkości odzyska stan harmonii z Bogiem, Izrael będzie postrzegany jako prekursor lub „pierwocina” doprowadzonej do doskonałości ludzkości.

Zgodnie z Prawem Żydzi mieli obowiązek składania pierwszych plonów ze swoich zbiorów jako ofiary dla

Boga. Z tej praktyki wynika podobna lekcja, jeśli przyjrzemy się bliżej metaforze użytej przez apostoła Pawła (3 Mojż. 23:10). Ponieważ „pierwociny” stanowiły pierwszą część większych zbiorów, pozostaje to w zgodzie z porównaniem Izraela do pierwocin dokonany przez św. Pawła. Porównuje on pierwociny pszenicy do „zaczynienia”. Słowo „zaczynienie” [zaczyn] jest przetłumaczone jako „ciasto” w angielskim tłumaczeniu RVIC oraz jako „mieszanina” w Diaglott. Niebiańskie powołanie zostało najpierw otwarte dla narodu żydowskiego, który został wybrany przez Boga (5 Mojż. 28:1-2; 2 Mojż. 19:7-8) i dlatego był święty. Z tego powodu klasa Kościoła, początkowo wybierana spośród Żydów, również była święta.

Obraz 2: Korzenie i gałęzie

W drugiej połowie wersetu szesnastego święty Paweł używa drugiej przerośnięty: „A jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie”. Izrael jest czasami przedstawiany w Piśmie Świętym jako drzewo oliwne (na przykład Jer. 11:16). Wszystkie drzewa, w tym drzewo oliwne, mają korzenie. Korzeń stabilizuje drzewo, nadaje mu pozycję w świecie i ostatecznie umożliwia mu życie. Jeśli drzewo zostanie ścięte i pozostaną po nim tylko korzenie, uschną one i umrą. Podobnie drzewo bez korzeni nie może stać ani się żywić i wkrótce uschnie.

Izrael ma korzenie sięgające pokolenia Jakuba, któremu nadano imię Izrael (1 Mojż. 35:10), a nawet dalej, aż do dziadka Jakuba, Abrahama. Bóg złożył obietnicę Abrahamowi i powtórzył ją Jakubowi (1 Mojż. 22:15-18; 1 Mojż. 28:13-14). Obietnica ta, znana również jako Obietnica Abrahamowa, jest „korzeniem” narodu izraelskiego. Naród ten w przerośnięty wyrósł z tej obietnicy, tak jak drzewo wyrasta z korzeni.

Święty Paweł odnosi się również do „gałęzi” jako symbolu, który będzie używał w kolejnych wersetach. Naród żydowski jest gałęzią wyrosłą z korzenia Obietnicy Abrahamowej. Obietnica została dana przez Boga i dlatego jest święta. Święty Paweł przekazuje, że skoro korzeń jest święty, to gałęzie również muszą być święte. W ten sposób naród żydowski jest święty, ponieważ obietnica jest święta. Następnie apostoł Paweł odnosi się do pogan w swojej kolejnej metaforze.

Obraz 3: Gałązki naturalne i dzikie

W Liście do Rzymian 11:17-19 święty Paweł kontynuuje swoją przerośnięty, porównując pielęgnowane drzewo oliwne do dzikiego drzewa oliwnego. „Jeśli zaś niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, będąc gałązką z dzikiego drzewa oliwnego, zostałeś na ich miejsce wszczepiony i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłuszczu

oliwnego, to nie wynoś się nad gałęzie” (wersety 17-18). Ponieważ wersety te są skierowane do członków Kościoła pochodzących z pogan (werset 13), użycie słowa „ty” w wersecie 17 wskazuje, że członkowie Kościoła pochodzący z pogan są „gałązkami z dzikiego drzewa oliwnego”. W rolnictwie gałąź jednego drzewa może zostać zaszczerpiona na innym drzewie tego samego typu podstawowego. Istniejąca gałąź jest najpierw odcinana od drzewa, co tworzy miejsce dla nowej gałęzi i zapewnia otwarty i delikatny obszar, na którym nowa gałąź może się rozwijać. Po połączeniu z drzewem gałąź otrzymuje podtrzymujące życie składniki odżywcze z tego samego systemu korzeniowego, co naturalne gałęzie.

Święty Paweł posługuje się analogią szczepienia drzew, aby ukazać, że mimo iż Obietnica Abrahamowa pierwotnie była skierowana do narodu żydowskiego poprzez Abrahama, także poganie mają możliwość odpowiedzieć na Boże powołanie i stać się „dziedzicami według obietnicy” (Gal. 3:28-29). Niektórzy członkowie „szlachetnego drzewa” zostali najpierw „odłamani”, co oznacza pozbawienie Izraela łaski Bożej i jego wyłączności w zaproszeniu do niebiańskiego powołania. Pozwoliło to na otwarcie powołania dla pogan („dzikie drzewo oliwne”). Ostatecznie zostanie zgromadzona pełna liczba wiernych gałęzi, powołanych zarówno spośród Żydów, jak i pogan. Powołanie dobiegnie końca wraz z zakończeniem Wieku Ewangelii, a rozpocznie się kolejny etap Bożego Planu.

Pełnia pogan

W Liście do Rzymian 11:25 święty Paweł zwraca uwagę na dopełnienie Bożego powołania. Przez cały Wiek Ewangelii większość Żydów nie uznawała Jezusa za swojego króla i jedyną drogę do zbawienia. Święty Paweł nazywał to „zatwardziałością”. Warto zauważyć, że był bardzo precyzyjny w użyciu sformułowania „na część” w odniesieniu do zatwardziałości Izraela. Święty Paweł, który sam był Żydem, rozpoznał Jezusa i jako apostoł nie mógł być uważany za „ślepego”. Tak samo było z Piotrem, Jakubem, Janem i innymi apostołami Jezusa. Jednak większość powołanych w Wiek Ewangelii pochodziła z pogan. Dlatego w 25 wersecie święty Paweł odnosi się do „pełni pogan” jako czasu, w którym wszystkie gałęzie z dzikiego drzewa oliwnego zostały „wszczepione”.

Dwa ostrzeżenia apostoła Pawła

Święty Paweł kieruje dwa ostrzeżenia do pogan (tych z „dzikiego drzewa oliwnego”), którzy odrzucili Boże wezwanie. W Liście do Rzymian 11:20-21 zauważa, że każdy Żyd („naturalna gałązka oliwna”) „odłamany” podczas Wieku Ewangelii (tymczasowo odsunięty na

bok) pozostaje w takim stanie, ponieważ nie wierzy w Jezusa jako Mesjasza i drogę do zbawienia. Następnie apostoł Paweł zauważa, że pozycja Kościoła przed Bogiem opiera się na wierze (werset 20, zob. także 2 Kor. 5:7; 1 Tym. 2:3-6).

Święty Paweł zauważa, że naród żydowski od pokoleń był narodem wybranym przez Boga (Amos 3:1-2). Bóg przekazał im swoje Prawo. Odziedziczyli obietnicę daną ich przodkowi Abrahamowi. Niemniej jednak z powodu braku wiary, większość z nich nie mogła uczestniczyć w najwspanialszym powołaniu i nagrodzie, jakie kiedykolwiek zostały zaoferowane. Wiara jest tak ważna dla Boga. To ostrzeżenie skierowane do pogan (Rzym. 11:23) powinno być przestrożą dla wszystkich, którzy pragną podobać się Bogu i służyć Mu. Jeśli brak wiary może nawet tymczasowo odłączyć wybrany lud Boży od Niego, to może się to zdarzyć również poganom.

W 20 wersecie święty Paweł ostrzega czytelników z pogan, aby „nie unosili się pychą, lecz trwali w bojaźni” (BL). W dzisiejszym społeczeństwie często można zaobserwować negatywne nastawienie wobec narodu żydowskiego. Niektórzy chrześcijanie nawet wywyższają się nad nich, uważając „odłamanie” Izraela od Bożej łaski za trwały stan. Ten pogląd zakłada, że chrześcijanie „zastąpili” go na zawsze. Jest to błędne myślenie. W wersecie 23 święty Paweł stwierdza, że Bóg jest w stanie „wszczepić ich ponownie”. To pokazuje, że brak wiary, który doprowadził do „odłamania” narodu żydowskiego, nie jest nieodwracalny. Nawet we wczesnych dniach Kościoła chrześcijańskiego święty Paweł napominał swoich braci przed wyniosłymi myślami, które prowadzą do wywyższenia jednych nad drugich (Rzym. 14:10). Bożym naśladowcom najlepiej służy docenianie łaski, która pozwala im stanąć przed Nim i zawsze pamiętać o wielkiej ofierze Jego Syna, która jako jedyna daje obietnicę prawdziwego zbawienia (Efezj. 2:8-10).

Wiara i charakter

W kilku zdaniach Listu do Rzymian 11:11-26 święty Paweł przedstawił piękny i zwięzły obraz Wieku Ewangelii. Wiek Ewangelii dobiegnie końca, gdy pełna liczba powołanych przez Boga okaże się wierna i stanie się „dziedzicami obietnicy” (Gal. 3:26-29). Tylko Żydzi i ludzie, którzy wykażą wiarę w Chrystusa, mogą odpowiedzieć na Boże wezwanie w tym wieku. Odpowiedź na to wezwanie oraz uznanie za godnego są warunkami przynależności do Oblubienicy Chrystusa.

Wiara i rozwój charakteru są ostatecznymi wymaganiami. Wiara tymczasowo oddzieliła większość Izraela od Bożej obietnicy dla zwycięzców (Rzym. 8:37-39). Wiara pozwoliła poganom mieć udział w niebiańskiej

obietnicy danej przez Boga. Jednak zbliża się szybko czas, kiedy to powołanie dobiegnie końca. Wtedy Boży plan dla Izraela spełni się, gdy przyjmą Jezusa jako swojego Mesjasza. Wspaniałe błogosławieństwa zaczną spływać na Izrael, a przez niego na wszystkich ludzi (Obj. 21:1-4; Zach. 14:8). Gdy Wiek Ewangelii dobiegnie końca, nadejdzie wieczność przyszłych wieków. Nieustające

ciepło i radość Bożej łaski oraz błogosławieństwa będą nieustannie jaśnieć, gdy zarówno Żydzi, jak i pogaanie zostaną przyciągnięci do swego Wszechmądry i Wszechkochającego Stwórcy, aby już nigdy nie zostać rozdzielonymi lub „odłamanymi”.

Psalm 145:3: „Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały, A wielkość jego jest niezgłębiona”.

— David Larson —

Świętość we wszystkich aspektach życia

Przebywanie w Miejsu Świętym

„Za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym” — 1 Piotra 1:15.

Ten numer „The Herald” poświęcony jest Wiekowi Ewangelii. Jak dotąd Wiek Ewangelii był okresem skrajności, rozpoczynając od morderczych prześladowań wiernych sług Bożych, aż po obecne czasy, gdy rzadko dostrzega się lud Boży.

W Miejsu Świętym w Przybytku dostrzegamy Boże wsparcie dla świętych w Wiek Ewangelii. Miejsce Święte symbolizuje wyjątkową relację z Bogiem opartą na krwi Jezusa Chrystusa. Pomimo prób zniszczenia lub zdeprawowania ludu Bożego, święci mogą osiągnąć świętość, przebywając w stanie Miejsca Świętego.

Stan Miejsca Świętego stał się możliwy, gdy pokropiono Ubłagalnię w Miejsu Najświętszym pozafiguralną krwią Jezusa jako cielca. Przebywanie w Miejsu Świętym jest przywilejem, który otrzymaliśmy dzięki sprawiedliwej ofierze złożonej przez naszego Pana. Aby móc żyć w stanie Miejsca Świętego, musimy najpierw uznać wartość Jego drogocennej krwi, która to umożliwiła.

Pozaobrazowe Miejsce Święte zawiera duchowe przybory, dzięki którym wierzący mogą dojrzewać i wzrastać w Chrystusie. Opisuje ono szczególne przywileje przysługujące poświęconym przez cały Wiek Ewangelii. Trzy elementy wyposażenia przedstawiają różne duchowe narzędzia przygotowane przez Boga: stół z chlebami pokładnymi, świecznik i ołtarz kadzenia.

Chleby pokładne

„Weźmiesz też przedniej mąki i upieczesz z niej dwanaście placków, każdy placek z dwóch dziesiątych efy mąki. Ułożysz je w dwóch rzędach, po sześć w rze-

dzie, na szczerzonym stole przed Panem. Następnie na każdy rząd położysz czystego kadzidła, aby było na tym chlebie ofiarą przypomnienia, ofiarą ogniową dla Pana” (3 Mojż. 24:5-7).

„Chleb pokładny” to złożony termin oznaczający „chleb oblicza” lub „chleb obecności”, odnoszący się do obecności Boga.

Wykonany z drobnej mąki chleb pokładny był przygotowywany każdego dnia sabatu i symbolizował Słowo Boże. Wskazuje to na fakt, że oblicze lub obecność Boga objawia się poprzez Jego Słowo. Chleb ten był przeznaczony do spożycia jedynie przez kapłanów, co sugeruje, że Słowo Boże było adresowane głównie do pozafiguralnego kapłaństwa Wiek Ewangelii. Wartość tego przepisu nigdy nie powinna być bagatelizowana, gdyż święci nie mogliby przetrwać bez tego cennego daru.

Duchowy pokarm

Początkowo przychodzimy do Pana jako niedoskonałe istoty z wieloma upadłymi skłonnościami. Pismo Święte trafnie opisuje wąską drogę jako walkę. Apostoł Paweł pouczał młodego Tymoteusza: „Cierp wespół ze mną jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa. Żaden żołnierz nie daje się wpłacać w sprawy doczesnego życia, aby się podobać temu, który go do wojska powołał” (2 Tym. 2:3-4). Ta walka to starcie pomiędzy naszym upadłym człowieczeństwem a naszym rozwojem jako Nowych Stworzeń. W obliczu trudnych sytuacji nasza upadła natura często determinuje naszą pierwszą reakcję. Jednakże, gdy jesteśmy karmieni chlebem Prawdy, mo-

żemy nauczyć się, że Pan oczekuje od nas innej postawy. Jego Słowo pomaga nam rozpoznać właściwą, Bożą reakcję w życiowych zmaganiach. To jedna z praktycznych korzyści płynących ze spożywania chleba pokładnego, które przekierowuje nasze myślenie i kształtuje nas na wzór Chrystusa.

Udział Jezusa w chlebie pokładnym

Kiedy Jezus oświadczył, że jest „chlebem żywota”, powiedział również, że „kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie” (Jan 6:35). To proste stwierdzenie opisuje radość w sercu płynącą z poznania Jezusa i uznania głębi Jego ofiary. Może ono zaspokoić głęboki głód poznania naszego celu w życiu i przyszłości czekającej całe stworzenie. Literalny chleb nigdy nie zaspokoi pragnienia poznania tych rzeczy. Słowo Boże jest jednak bogate i obfite dla tych, którzy teraz przebywają w Miejscu Świętym. To możliwe jedynie dzięki naszemu Panu.

Społeczność świętych

Drewniany stół, pokryty złotem, na którym znajdował się chleb, reprezentuje tych, którzy „zachowują słowa żywota” (Filip. 2:16). Mimo że Kościół jest wezwany do głoszenia światu (na przykład Dzieje Ap. 10:42), istotny jest fakt, że chleb był spożywany w Miejscu Świętym i tylko przez kapłanów. To opisuje bardziej intymne uczestnictwo w chlebie niż ogólne świadectwo dla świata. Reprezentuje to głębokie dzielenie się Słowem Bożym z innymi świętymi. Podczas dyskusji nad Pismem Świętym, ich więź pogłębia się, co często prowadzi do wyjaśnienia pewnych prawd, nadając naszej wspólnocie większe znaczenie.

Jest wielka mądrość w radzie apostoła Pawła skierowanej do tych, którzy przebywają w Miejscu Świętym. Powiedział on: „Bacmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża” – Hebr. 10:24-25. Gdy każdy członek Ciała rozumie znaczenie miłości i dobrych uczynków, te same zasady są przekazywane innym. Spożywanie chleba w gronie wierzących niesie ze sobą wiele korzyści. Może zapewnić głębszy stopień społeczności, gdy dzielimy się tym, co jest cenne dla każdego serca. Może wzmocnić słabszych członków i zachęcić innych.

Korzyści płynące ze zgromadzeń nie ograniczają się do dzielenia się Prawdą. Obejmują również to, co obrazuje ołtarz kadzenia i świecznik.

Ołtarz kadzenia

Chleb pokładny był ułożony na stole w dwóch stosach po sześć bochenków. Na wierzchu każdego stosu znajdowało się kadzidło. Gdy chleb był wymieniany w każdy sabat, kadzidło było spalane na ołtarzu kadzidlonym, wydzielając słodko pachnącą woń. Duchowe znaczenie tego zjawiska zostało zasugerowane w wizji tronu z 5 rozdziału Księgi Objawienia. „Upadły przed Barankiem cztery postacie i dwudziestu czterech starców, a każdy z nich miał harfę i złotą czaszę pełną wonności. Są to modlitwy świętych” (Obj. 5:8). Psalmista również nawiązuje do tego, mówiąc: „Niech wznosi się ku tobie modlitwa moja jak kadzidło” (Psalm 141:2).

Związek kadzidła z chlebem pokładnym został opisany w 3 Mojż. 24:7. „Następnie na każdy rząd połóżysz czystego kadzidła, aby było na tym chlebie ofiarą przypomnienia, ofiarą ogniwą dla Pana”. Innymi słowy, kadzidło było ofiarowane na pamiątkę Bożego daru chleba. Usługujący kapłan prawdopodobnie spożywał chleb, gdy paliło się kadzidło. Sugeruje to, że za każdym razem, gdy przyjmujemy Słowo Boże, za każdym razem, gdy jesteśmy przez nie duchowo karmieni, powinniśmy z radością ofiarować modlitwę dziękczynną. Istnieje zatem duchowy związek pomiędzy chlebem i kadzidłem.

Ofiarowanie kadzidła dziękczynienia i uwielbienia jako Ciało jest istotną korzyścią płynącą ze wspólnego zgromadzania się. Słuchanie, jak inni wyrażają swoją wdzięczność Bogu, może otworzyć nasze umysły na refleksję nad tym, co również otrzymaliśmy od Niebiańskiego Ojca.

Codzienne ofiarowanie kadzidła

„Na nim będzie Aaron spalał wonne kadzidło. Każdego poranka, gdy będzie przygotowywał lampy, będzie je spalał. Także przed wieczorem, gdy Aaron będzie wstawiał lampy, będzie je spalał. Jest to stała ofiara kadzidlana przed Panem po wszystkie pokolenia wasze” – 2 Mojż. 30:7-8.

Codzienne ofiarowanie kadzidła kontrastuje z cotygodniowym składaniem ofiary w dniu sabatu. Różnica ta może stanowić ważną lekcję. Gromadzimy się w niedzielę i w dni powszednie, aby wspólnie badać i wielbić Pana. To ważne chwile. Jednak nasze osobiste uwielbienie często ma miejsce w bardziej zwyczajne dni. Podróżując przez życie i doświadczając indywidualnego kierownictwa i prowadzenia Pana, mamy jeszcze większy powód do wyrażania wdzięczności.

Za każdym razem, gdy ofiarowywano kadzidło, należało wnosić rozżarzone węgle z ołtarza miedzianego do Miejsca Najświętszego. W ten sposób ofiary składane na Dziedzińcu odnoszą się do modlitw i uwielbienia tych,

którzy mieszkają w Miejsu Świętym. To może połączyć nasze przyjemne uczucia wobec Boga z nieustanną ofiarą całopalną składaną z dwóch baranków – jednego jako ofiara poranna, a drugiego jako wieczorna. Te dwa baranki symbolizują skuteczną ofiarę naszego Pana, czyniąc nasze modlitwy miłe Bogu.

Kadzidło w Dniu Pojednania

Zanim Najwyższy Kapłan mógł wejść do Miejsca Najświętszego w Dniu Pojednania, niósł kadzielnicę z rozżarzonymi węglami, a jego ręce były pełne słodkiego kadzidła (3 Mojż. 16:12-13). Najpierw kładł węgle na Ołtarzu Kadzenia, a następnie posypywał je kadzidłem, wytwarzając wonny dym, który unosił się i przenikał do Miejsca Najświętszego. Dopiero wtedy Arcykapłan mógł wejść z krwią cielca. Wydaje się, że ta praktyka dotyczyła wyłącznie krwi cielca, a nie krwi kozła Pańskiego, co sugeruje, że cielec był zasadniczą ofiarą za grzech.

Ofiarowanie kadzidła wraz z krwią cielca ukazuje, w jaki sposób Bóg postrzegał ofiarę naszego Pana. Zabranie węgla z ołtarza miedzianego jest istotne, ponownie łącząc ołtarz kadzenia z wydarzeniami na dziedzińcu, gdy życiodajne organy cielca były składane na ołtarzu. Kadzidło przedostające się do Miejsca Najświętszego wskazywało, że czysta reakcja Jezusa na każde ludzkie doświadczenie była integralną częścią Jego chwalebnej ofiary dla Ojca. Jego wspaniałomyślne znoszenie każdego nienawistnego czynu popełnionego przeciwko Niemu dodawało kadzidło do płonących węgla Jego ofiary. To poruszający obraz uznania Ojca dla takiej miłości.

Przenoszenie ołtarza kadzenia

Gdy Pan zasygnalizował Izraelowi, że nadszedł czas, aby przenieść się w inne miejsce, każdy przedmiot miał zostać przykryty. W Miejsu Najświętszym każdy element najpierw otrzymywał niebieskie okrycie z zewnętrznym pokryciem ze skóry borsuka. Jednakże stół z chlebami pokładnymi otrzymywał jedno dodatkowe nakrycie. Pomiędzy niebieskim przykryciem a skórą borsuka znajdowała się szkarłatna tkanina. To dodatkowe przykrycie było unikalne dla stołu z chlebami pokładnymi (4 Mojż. 4:7-8).

Słowo „szkarłat” to hebrajskie *tola'ath*. Kolor ten pochodzi od owada występującego na Bliskim Wschodzie. Po zmiążdżeniu krew tego owada była używana jako szkarłatny barwnik. Słowo to pojawia się również w Psalmie 22, który proroczo opisuje uczucia Jezusa wiszącego na krzyżu. Werset 7 brzmi: „Ale ja jestem robakiem [*tola'ath*], nie człowiekiem, Hańbą ludzi i wzgardą pospólstwa”. W oczach swoich wrogów Jezus był zniechęcony i lekceważony jak robak. Jednak Jego

ofiara zapewniła zadośćuczynienie, co zostało zobrazone poprzez szkarłatną krew robaka.

To szkarłatne pokrycie sugeruje, że spośród wszystkich ważnych prawd symbolizowanych przez chleby pokładne, krew Chrystusa była najcenniejsza. Wszystkie inne aspekty Bożego Planu dla ludzkości zależą od tej podstawowej doktryny. Ta cenna prawda została ukryta przed światem, tak jak szkarłatna tkanina była niewidoczna pod borsuczą skórą.

Świecznik

„Zrobisz też świecznik ze szczerego złota. Jego podstawę i jego trzon wykujesz z jednej bryły. Jego kielichy, galki i kwiaty będą z tej samej bryły” – 2 Mojż. 25:31.

Tak jak kadzidło z chleba pokładnego łączy chleb z ołtarzem kadzenia, istnieje również związek między ołtarzem kadzenia a świecznikiem. Kiedy kapłan wchodził do Miejsca Świętego, aby przygotować świecznik, miał również spalić kadzidło (2 Mojż. 30:7-8). Sugeruje to, że to, co było reprezentowane przez światło świecznika, stanowi kolejny powód do złożenia ofiary w postaci kadzidła wdzięczności i dziękczynienia.

Jedna z lekcji przedstawionych na świeczniku jest taka, że ci, którzy przebywają w Miejsu Świętym, otrzymują wskazówki od Boga poprzez Jego Słowo. Psalmista napisał: „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim” – Psalm 119:105.

Światło w Miejsu Świętym powstawało poprzez spalanie oliwy z oliwek, która symbolizowała obecność świętego Ducha Bożego. Dlatego, kiedy zgłębiamy Słowo Boże, Jego Duch pomaga nam dostrzec i zrozumieć praktyczne lekcje życiowe, gdy starannie podążamy śladami Pana. Poznanie głębszych zasad poświęcenia pomaga nam podejmować mądre i pobożne decyzje. To rosnące doświadczenie sprawia, że stajemy się zdolnymi nauczycielami w dziele Królestwa.

Fizyczna konstrukcja

Fizyczne wymiary świecznika nie zostały podane. Nie było to jednak działaniem przypadkowym. Sugeruje to subtelność prawdę opisaną przez Psalmistę. „Wysławiam cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje i duszę moją znasz dokładnie. Żadna kość moja nie była ukryta przed tobą, choć powstawałem w ukryciu, utkany w głębiach ziemi” (Psalm 139:14-15).

Oprócz przekazywania przewodniego światła prawdy świecznik symbolizuje cały Kościół, zarówno Głowę, jak i Ciało. Jego konstrukcja fizyczna odzwierciedla jedność między naszym Panem a członkami Jego ciała. Tekst biblijny opisuje centralny trzon z trzema ramionami po każdej stronie (2 Mojż. 25:31-32). Środkowy trzon jest

solidnym wsparciem dla pozostałych sześciu ramion, które nie mogą funkcjonować niezależnie. Ta zależność była widoczna, gdy święci wykazywali wielką wiarę przez cały wiek, polegając na mocy dostarczanej przez Pana.

Ten piękny obraz nabiera dodatkowego znaczenia, gdy dowiadujemy się, że słowo przetłumaczone jako „trzon” jest tym samym słowem, które zostało przetłumaczone jako „lędźwie” w 1 Mojż. 46:26 (UBG). Tam rodzina Jakuba jest opisana jako wywodząca się z jego lędźwi, czyli jego nasienie dało im życie. Środkowy trzon jest istotnym symbolem tego, w jaki sposób nasz Pan zapewnia życie również na wyższym poziomie duchowym (Izaj. 9:6).

Również sam trzon wyróżniał się od sześciu ramion, zawierając cztery gałki i cztery kwiaty migdałowca, podczas gdy ramiona miały tylko po trzy z nich. To obrazuje pierwszeństwo Pana i opisuje Jego głębszy rozwój w owocach Ducha. „Wyróżnia się wśród dziesięciu tysięcy” (Pieśń 5:10).

Analizując dalej tę symbolikę, zauważamy podobieństwo do figury winnego krzewu i latorośli. Jezus powiedział: „Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami” (Jan 5:15). Latorośle i krzew stanowią jedną całość. Jednak latorośle nie mogłyby przetrwać bez połączenia z krzewem winnym lub głównym pniem. Sześć ramion również stanowi niekompletną liczbę. Dopiero gdy są one połączone z trzonem, pojawia się doskonałość całości, przedstawiona w liczbie siedem.

Lampa wieńcząca każde ramię, zawierająca oliwę z oliwek, miała kształt migdała. Migdał ma interesujący związek z wyborem kapłańskiej rodziny Aarona. Podczas buntu Koracha (4 Mojż. 16), autorytet Mojżesza i Aarona został zakwestionowany przez innych przywódców rodziny. Aby odpowiedzieć na ich wyzwanie, Bóg polecił ludowi zebrać po jednym patyku dla każdej rodziny w plemieniu, z imieniem każdego przywódcy zapisanym na patyku. Patyki zostały przyniesione do Przybytku i umieszczone w Miejsu Najświętszym przed ubłagalnią. „Nazajutrz, gdy Mojżesz przyszedł do Namiotu Świadectwa, oto laska Aarona, z domu Lewiego, zakwitła, wypuściła pączki, wydała kwiat i dojrzałe migdały” – 4 Mojż. 17:8 (UBG).

Laska Aarona zakwitła kwiatami i migdałami, symbolizując Boży wybór rodziny kapłańskiej. Migdałowe kielichy i kwiaty na świeczniku reprezentują podobny boski wybór nowego kapłaństwa wyższego rzędu.

Kuty, a nie lany

Jednym z wymogów przy tworzeniu świecznika było nadanie mu kształtu poprzez kucie, a nie odlewanie w formie. Wymagało to intensywnej pracy i ilustrowało

proces, w jaki ta klasa jest tworzona. Z każdym uderzeniem młota masa złota nabierała kształtu, stając się ostatecznie symetryczna, wypolerowana i piękna. Praca Wieku Ewangelii podobnie przygotowuje klasę, która będzie odzwierciedlać duchowe cechy tego drogiego świecznika.

Apostoł Paweł rozpoznał proces, jaki przejdą święci, gdy napisał: „żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego” (Filip. 3:10). W miarę jak każdy członek Kościoła zaczyna rozumieć wartość swoich doświadczeń, może przyłączyć się do apostoła, który wyraził swoje uczucia. „Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić” – Rzym. 8:18.

Symbol jedności

„Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś” – Jan 17:21. Gdy spojrzymy na świecznik jako całość, ukazuje się nam wspólny obraz jedności. Tak jak ramiona są przymocowane do centralnego trzonu, tak święci mają duchową więź z Panem, czerpiąc siłę z Jego przykładu i przewodnictwa. To również stanowi źródło wspólnej więzi dla świętych. Siedem nieustannie płonących płomieni ilustruje tę jedność, która rozciąga się na cały Wiek Ewangelii. Ci, którzy żyją w czasach, gdy płonie siódmy płomień, mogą spojrzeć wstecz na historię i poczuć pokrewieństwo z tymi, którzy odeszli wcześniej, oraz jedność, która trwa od 2000 lat.

Jak wyraził to apostoł Jan w powyższym tekście, ta niezwykła harmonia pewnego dnia pomoże światu uwierzyć, że Jezus został posłany przez Boga i że Jego Plan stworzy podobną jedność w rodzinie ludzkiej.

Przebywanie w Miejsu Świętym

Analiza każdego przedmiotu znajdującego się w Miejsu Świętym Przybytku ukazuje piękną symbolikę zrównoważonego życia chrześcijańskiego. Symbole te jednak są pozbawione znaczenia, jeśli nie dostrzegamy w nich praktycznego wymiaru naszego poświęcenia Bogu.

Chleb pokładny symbolizuje podtrzymującą życie duchową wartość regularnego karmienia się Słowem Bożym. W swojej modlitwie do braci z Efezu święty Paweł powiedział: „by sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku, żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzeni i ugruntowani w miłości, zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa

wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą” – Efezj. 3.16-19.

W świetle świecznika dostrzegamy, jak istotne jest kierowanie się przewodnictwem Pana w naszych codziennych decyzjach oraz zrozumienie przywileju, jaki otrzymaliśmy jako członkowie Ciała Chrystusa. Jego konstrukcja podkreśla wagę jedności z naszym Panem i innymi świętymi, gdy wspólnie dążymy do tych samych celów.

Codziennie ofiarowanie kadzidła jest zapowiedzią szczerego wyrażania wdzięczności naszemu kochającemu

Ojcu Niebieskiemu. Chociaż kadzidło było spalane na węglach z miedzianego ołtarza, nie każdy akt wdzięczności wynika z trudnych doświadczeń. Każda wyciągnięta lekcja i każde świadectwo Jego błogosławieństw dają nam wiele powodów do szczerego uwielbienia.

Bóg poświęcił wiele wysiłku, aby stworzyć wyjątkową symbolikę zawartą w Przybytku oraz specjalne przywileje przedstawione w pozafiguralnym Miejscu Świętym. Gdy te elementy wspierają nas w naszej codziennej wędrówce, rzeczywistość staje się przyjemna dla Boga i ma ogromną wartość dla każdego świętego.

— Tom Ruggirello —

Od legalizmu do łaski

Łamanie prawa

„Nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia” — 2 Kor. 3:5-6.

Wliście do Galacjan (Gal. 3:24-27) apostoł Paweł podkreśla zasadniczą różnicę między Wiekiem Żydowskim a Wiekiem Ewangelii. Nastąpiło znaczące przejście od legalizmu, czyli praktykowania rytuałów, składania ofiar i wąskiej interpretacji Prawa, do łaski opartej na wierze. To jednak nie oznacza, że Zakon nagle stracił na wartości. W nim głęboko zakorzenione były boskie zasady. Jednak nowy Boży kierunek, możliwy dzięki okupowej ofierze Jezusa, stał się teraz bardziej widoczny przez pryzmat ducha świętego.

Popularne powiedzenie głosi: „Opanuj zasady, abyś wiedział, kiedy je złamać”. Niektóre znane zasady pisania to: pokaż czytelnikowi, a nie tylko mu mów; nigdy nie zaczynaj zdania od „i” lub „ale”; nie rozdzielaj bezokoliczników. Istnieje jednak wiele przykładów, gdzie autorzy skutecznie ignorują niektóre z tych zasad. W skrócie wartość tych reguł w dużej mierze polega na tym, że stanowią one wskazówkę dla tych, którzy dopiero zaczynają się uczyć. Chociaż nie powinniśmy unikać zasad jedynie dlatego, że „wiemy lepiej”, istotna jest ich przemyślana ocena.

Uzdrowienie w sabat

Zrozumienie celu zasad stanowi kluczowy aspekt ich wartości. Sam Jezus pokazuje to po napotkaniu

chorego człowieka w sabat. „I oto zjawił się przed nim pewien człowiek chory na puchlinę. Wtedy Jezus zapytał uczonych w zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Czy wolno w sabat uzdrawiać, czy też nie? A oni milczeli. On zaś ujął go, uzdrowił i odprawił. Potem rzekł do nich: Jeśli osioł lub wół którego z was wpadnie do studni, czy zaraz, nawet w dzień sabatu, go nie wyciągnie? I nie mogli mu na to dać odpowiedzi” – Łuk. 14:2-6.

Nie możemy być pewni, jaki był tok rozumowania faryzeuszy, ale niektórzy z nich mogli rzeczywiście uważać, że uzdrawianie w sabat jest niezgodne z prawem. Rozróżnijmy „co” i „jak” nakazów dotyczących pracy w sabat, w przeciwieństwie do „dlaczego”. Faryzeusze skupiali się głównie na „co” i „jak”, nauczając, że w sabat nie wolno pracować. To stanowisko zawsze jednak pozostawiało pewne obszary niejasności. Postanowili więc użyć swoją logikę i intelekt do rozwiązania tego problemu, w rezultacie wynaleźli jasną zasadę, której należało przestrzegać – w ich ocenie Żydom nie wolno było wykonywać „niczego, co człowiek wykonuje w pocie czoła”. Czy nie jest to miła i jasna zasada? Można zrozumieć, dlaczego szukali takiej odpowiedzi. Robiąc to, wpadli jednak w pułapkę – nie nową, ale taką, która od dawna czyha na ludzi. Widzimy to wszędzie wokół nas. Pojawia się pokusa, by narysować linię na piasku, która odpowiada naszej wizji świętości, a to uwalnia nas

od konieczności rozstrzygania każdej sprawy lub każdej osoby na podstawie jej zasług. Wystarczy spojrzeć na tę linię i zobaczyć, czy są winni, czy niewinni.

Jednak nie po to Bóg stworzył to Prawo. Nie zostało ono stworzone z zamiarem używania go jako „kija sprawiedliwości”, którym można bić się nawzajem po głowie. Nie miał to być również konkurs, kto lepiej przestrzega długiej listy zasad. Prawo sabatu jest raczej jak długie pytanie na wypracowanie. Ciągłe piszemy odpowiedzi w naszych sercach i w codziennym życiu. Naszym zadaniem jest uzasadnienie ich za pomocą naszego rozumu i najlepszego zrozumienia każdej sytuacji. Bóg nie ocenia nas za pomocą prostej skali prawda/fałsz, lecz raczej na podstawie złożonego splotu naszych intencji, postawy serca, rozwoju charakteru i stopnia, w jakim przestrzegamy ducha zasad, które Bóg nam dał.

Blіszsze spojrzenie

Jeśli przyjrzymy się bliżej „dlaczego” sabatu, odkryjemy, że Bóg ustanowił go nie jako próbę, ale jako przypomnienie o Bożym stworzeniu. Chociaż sabat nie jest już naszym dniem kultu, zasada pozostaje prawdziwa. Powinniśmy pamiętać, że siódmego dnia nasz Ojciec Niebieski odpoczął i podobnie my powinniśmy odpocząć od doczesnych zajęć. Jest to dzień poświęcony naszym braciom, naszym rodzinom i refleksji nad Słowem Bożym. Powinniśmy poświęcić ten czas na naładowanie naszego ducha, który przez resztę tygodnia musi walczyć ze światem, ciałem i diabłem. Co więcej, jest to wspaniały obraz Królestwa Bożego i realizacji Jego Planu. Krótko mówiąc, sabat został stworzony, aby dać nam czas na refleksję nad świętymi rzeczami i uwielbienie Boga.

Czy Jezus uwielbił Boga, uzdrawiając człowieka w sabat? Nie ma co do tego wątpliwości.

Miłosierny Samarytanin

W Ewangelii Łukasza 10:25-37 znajdujemy znaną opowieść o miłosierdnym Samarytaninie. Zauważamy, że 25 werset opisuje, jak „pewien uczony w zakonie wystąpił i wystawiając go na próbę, rzekł: Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego?”. Jezus odpowiada, kierując tego uczonego w Prawie do samego Prawa: „Co napisano w zakonie? Jak czytasz?” (werset 26). Mężczyzna odpowiedział: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego” (werset 27). Jezus odpowiedział: „Dobrze odpowiedziałeś, czyń to, a będziesz żył” (werset 28). Mężczyzna jednak dalej sondował Jezusa w tej kwestii – „A kto jest bliźnim moim?” (werset 29).

To jest prawdziwe sedno tego pytania. Kochać Pana

całym swoim istnieniem wydaje się jasne i oczywiste, ale kochać bliźniego – cóż, to brzmi jak coś, co wymaga bardziej szczegółowej definicji! Faryzeusze ponownie zastosowali swoją logikę i intelekt do rozwiązania tego problemu, wymyślając jaśniej zdefiniowaną zasadę – bliźnim jest tylko ich współwyznawca, Żyd. Podobnie jak w przypadku pracy w sabat, jest to jasna zasada, ale czy naprawdę obejmuje ona cel nakazu miłości bliźniego? Oczywiście, patrząc na to z perspektywy 2000 lat, mamy inne spojrzenie na sprawy. Widzimy rozległość Bożej miłości skierowanej do całej ludzkości, podczas gdy w tamtych czasach Żydzi (szczególnie faryzeusze) kurczowo trzymali się swojej przeszłości jako wyrażnie uprzywilejowanego ludu Bożego.

To właśnie na tym tle Jezus przedstawia swoją przypowieść. Wyobraźmy sobie podróżnego pobitego, okradzionego i pozostawionego na śmierć na poboczu drogi z Jerozolimy do Jerycha. Możemy sobie wyobrazić kapłana, który podróżował obok i być może obawiał się, że dotknięcie martwego człowieka uczyni go nieczystym przez siedem dni. Jakie to niewygodne! Następnie możemy wyobrazić sobie Lewitę przechodzącego obok. Możemy tylko przypuszczać, jakie były jego myśli. Być może obawiał się, że to pułapka lub po prostu się spieszył. Wtedy jednak pojawił się Samarytanin. Ten człowiek, od którego niewiele się oczekiwało, okazał się jedynym, który zaoferował pomoc!

Nie tylko przeniósł poszkodowanego w bezpieczne miejsce, ale także wykonał znacznie więcej niż wymagane minimum. Oczyszczył i zaopatrzył rany ofiary, zabrał go do gospody i zadbał o niego. Następnie zapewnił dodatkowe środki na dłuższą opiekę, obiecując, że w razie potrzeby zapłaci jeszcze więcej, gdy wróci. Mamy więc obraz człowieka, który być może jest w pewnym sensie heretykiem, odbiegającym od standardowych oczekiwań wobec Żyda, ale postępującym uczciwie (prawdopodobnie karczmarz mógł ufać, że dotrzyma obietnicy dodatkowych funduszy) i działającym ze współczuciem dla bliźniego. Nie czyni tego pod presją obserwacji, lecz z przekonania, że jest to właściwy sposób postępowania.

Wersety 36 i 37 mówią o tym, jak Jezus kończy swoją lekcję. „Który z tych trzech, zdaniem twoim, był bliźnim temu, który wpadł w ręce zbójców? A on rzekł: Ten, który się ulitował nad nim. Rzekł mu Jezus: Idź, i ty czyń podobnie”.

Jezus starał się uwolnić Żydów od ich zawężonej i ograniczonej perspektywy. Byli oni głęboko zakorzenieni w przekonaniu, że należy ściśle przestrzegać Prawa oraz ich wszystkich tradycji i interpretacji, co miało zapewnić jasność decyzji i minimalizować napięcie związane z koniecznością wydawania własnych osądów.

Większe prawo

„W tym czasie szedł Jezus w sabbat wśród zbóż, a uczniowie jego byli głodni i poczęli rwać kłosa i jeść. A gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli do niego: Oto uczniowie twoi czynią, czego nie wolno czynić w sabbat. A On rzekł im: Czyż nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy był głodny, on i ci, którzy z nim byli? Jak wszedł do Domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie wolno było jeść jemu ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom? Albo czy nie czytaliście w zakonie, że w sabbat kapłani w świątyni naruszają sabbat, a są bez winy? Ale mówię wam, że tutaj jest coś większego niż świątynia. I gdybyście byli zrozumieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych” – Mat. 12:1-7.

Widzimy tutaj kolejny przykład niewłaściwego rozumienia Prawa przez faryzeuszy. Byli tak skoncentrowani na wytykaniu palcami osób łamiących prawo, że nie zastanawiali się nad intencjami stojącymi za tym Prawem. Co więcej, robiąc to, pozostawiali nieświadomi czegoś znacznie ważniejszego niż obraz sabatu – nie potrafili dostrzec, że Jezus był ich długo oczekiwanym Mesjaszem. Wszystko się zmieniało, a oni to przegapili. Dlaczego uczniowie zbierali kłosa zboża i jedli je? Ponieważ podróżowali z Jezusem! Rozpoznali Go, zdecydowali się za Nim podążać i chcieli się od Niego uczyć. Pośród tego wszystkiego nie mieli jedzenia pod ręką, więc zjedli trochę ziarna podczas wędrówki. Czy tego właśnie zabraniał Bóg? Jeśli uznamy, że Jego Prawo miało na celu upewnienie się, że serca i umysły Jego ludu są skupione na Nim, Jego Słowie i Jego Planie, a nawet na Jego Synu – wtedy możemy być pewni, że uczniowie (ze wszystkich ludzi) robili dokładnie to, co powinni, a zebranie odrobiny zboża po drodze nie umniejszało tego ideału.

Zasady, których przestrzegamy

Czy możemy zastosować te lekcje w naszym życiu chrześcijańskim? Czy istnieją zasady, których musimy przestrzegać? Czy w ogóle zastanawiamy się, skąd one pochodzą?

Niektóre z nich zostały nam przekazane bezpośrednio w Słowie Bożym. Możemy być pewni, że są one jednoznacznie określone. Niemniej jednak musimy uważać, aby nasze ludzkie ciało nie odebrało ich w błędny sposób.

W jeszcze większym stopniu musimy być ostrożni,

przestrzegając zasad i wskazówek stworzonych przez ludzi. Wiemy, że takie zasady są w najlepszym razie niedoskonałe, a nawet w takich przypadkach możemy czasami dostrzec rozbieżność między literą zasady a jej duchem. Dodatkowo może się zdarzyć, że przestrzegamy zasad jedynie dlatego, że widzimy, iż inni tak postępują. Czy kiedykolwiek na pytanie, dlaczego dana zasada istnieje, odpowiadasz: „Cóż, zawsze robiliśmy to w ten sposób”? Taka odpowiedź sugeruje brak zainteresowania duchem tej zasady lub prawa.

Badania wykazały, że w ciągu dnia mamy ograniczoną ilość energii do podejmowania decyzji. W rezultacie nasze mózgi są zaprojektowane w taki sposób, aby szukać skrótów, praktycznych zasad i automatycznych decyzji, które pomagają nam zmniejszyć obciążenie. Choć jest to normalne i zdrowe, istnieje ryzyko, że przejdziemy na „autopilota”, co może spowodować, że będziemy stosować literę prawa bez większego zastanowienia się nad jego duchem. Zdając sobie sprawę z tego zagrożenia, rozsądne jest zachowanie czujności i regularne analizowanie zasad, których przestrzegamy bez refleksji.

Jakie są nasze nawykowe działania? Czy rozpoczynamy dzień konwencji w ten sam sposób, ponieważ „zawsze tak robiliśmy”? W jaki sposób decydujemy o temacie badania w zborze? Jak prowadzimy badanie w zborze? Czy możemy zidentyfikować obszary w naszym codziennym lub duchowym życiu, które mogą skupiać się zbyt mocno na „co” i „jak”, a za mało na „dlaczego”?

Niestety, nie istnieje prosta lista „odpowiedzi”, do których moglibyśmy się odnieść, aby postępować właściwie. Nie ma również łatwej metody na znalezienie tych odpowiedzi. Prosta lista odpowiedzi była tym, czego pragnęli faryzeusze – to, co myśleli, że posiadają – i ślepo podążając za nimi, całkowicie przegapili obecność Mesjasza pośród nich. Jest to pouczająca opowieść, która powinna nas zmotywować do obserwacji, bycia świadomym i rozpoznawania naszych ludzkich skłonności, abyśmy mogli z nimi świadomie walczyć.

„A celem tego, co przykazałem, jest miłość płynąca z czystego serca i z dobrego sumienia, i z wiary nieobłudnej, czego niektórzy nie osiągnęli i popadli w próżną gadaninę, chcąc być nauczycielami zakonu, a nie rozumieją należycie ani tego, co mówią, ani tego, co twierdzą. Wiemy zaś, że zakon jest dobry, jeżeli ktoś robi z niego właściwy użytek” – 1 Tym. 1:5-8.

— Nathan Austin —

Dziedzice Królestwa

„Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami Królestwa, obiecanego tym, którzy go miłują?” — Jak. 2:5.

W Starym Testamencie nasz Ojciec Niebieski dostarczył wiele obrazów ilustrujących prawdy wspomniane w Nowym Testamencie. Widzimy, że szczególna prawda naszego tekstu przewodniego została zilustrowana przez życie i doświadczenia Dawida oraz jego ludzi w jaskini Adullam.

Kiedy Dawid został zmuszony do opuszczenia domu Saula, udał się na pustynię i wybrał sporą jaskinię, aby w niej zamieszkać. Następnie zebrał wierną kompanię ze wszystkich plemion Izraela, która dzieliła jego próby i doświadczenia jako wyrzutka, uciekiniera w jaskini Adullam. Później dzielili z nim jego chwałę, gdy został królem. Te doświadczenia Dawida, pomiędzy jego odrzuceniem przez Saula a chwilą, gdy został królem, mogą reprezentować cały Wiek Ewangelii. Jest to okres, w którym nasz Pan gromadzi małą gromadkę, nie tylko ze wszystkich pokoleń Izraela, ale z każdego rodzaju, języka i narodu. Są oni wezwani do podążania za Nim poprzez trudne doświadczenia. Obiecano im miejsce na Jego tronie, gdy zostanie uznany za króla całego świata.

Grupa ludzi Dawida

Kim byli ludzie przyciągnięci do Dawida i jakie były ich cechy? 1 Sam. 22:1-2 podaje, że przystąpili do niego jego bracia i cały dom jego ojca, oraz każdy, kto był niezadowolony, a on został ich dowódcą. Niektórzy byli związani więzami krwi, inni podziwiali Dawida za jego charakter, a większość szukała u niego schronienia z powodu osobistych kłopotów. Byli wśród nich tacy, którzy znaleźli się w opałach lub długach i zwrócili się do Dawida, aby uciec od swoich prześladowców i wierzycieli. Inni uciekali przed gniewem Saula, podobnie jak sam Dawid, szukając u niego bezpieczeństwa. Niektórzy byli również niezadowoleni z tyranii i ucisku ze strony Saula, dlatego zwrócili się do Dawida. Z pewnych punktów widzenia nie byli oni wcale pożądaną grupą.

To zwraca naszą uwagę na grono, które Pan wybiera i przypomina nam słowa Apostoła: „Niewielu mądrych, niewielu wysokiego rodu zostało powołanych. Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata?”. Niektórzy zostali przyciągnięci do Niego z powodu wielkiej miło-

ści do Niego, inni przez docenienie Jego wielkiej ofiary, ale wielu przez osobiste cierpienia i kłopoty. Zmęczeni próbami i trudnościami tego świata, szukaliśmy odpoczynku. Niezadowoleni z ucisku i tyranii boga tego świata, przyszedłszy do Pana i teraz możemy powiedzieć: „Jak błogo wiedzieć – Jezus jest mój!”. Być może z powodu trudności duchowych lub utraty ukochanych osób szukaliśmy odpoczynku i zostaliśmy przyciągnięci do Pana.

Kiedy ci mężczyźni przyszli do Dawida, nie napotkali żadnych trudności, zanim mogli dołączyć do jego grona. Każdy mógł do niego przyjść. Dawid nie narzucał żadnych ograniczeń wiekowych ani standardów sprawności. Niektórzy byli faktycznie silnymi, potężnymi mężczyznami, inni zaś słabymi, tak słabymi, że czasem musieli pozostać w tyle, niezdolni do dotrzymania tempa reszty oddziału. Dawid nie zagłębiał się w ich przeszłość. Niektórzy mieli szlachetne, dobre charakter, inni nikczemne, ale Dawid był gotów pozwolić, by przeszłość pozostała za nimi. Postawiono jedynie dwa proste warunki: Czy akceptujesz Dawida jako swojego wyzwoliciela, wierzysz, że może on uwolnić cię od twoich prześladowców i Saula? Czy uznajesz Dawida za swojego przywódcę i jesteś gotów podążać za nim, gdziekolwiek cię zaprowadzi? Będzie cię to coś kosztować. Będziesz musiał być tak jak Dawid, wyrzutkiem, uciekinierem. Będziesz wyszydzany przez Izraelitów. Czy jesteś gotów dzielić jego doświadczenia wyrzutka? Warunki te zostały zaakceptowane przez naśladowców Dawida, o czym świadczy ich okrzyk: „Twoi jesteśmy, Dawidzie, z tobą będziemy, synu Isajego” [1 Kron. 12:19].

W tym wieku ci, którzy podążają za Panem, również nie napotykają żadnych trudnych warunków. Niektórzy przychodzą i oddają Mu całe swoje życie w młodości, ale inni przychodzą po spędzeniu większości życia na pogoni za ziemskimi nadziejami, przyjemnościami i celami. Jednak Pan akceptuje zarówno jednych, jak i drugich, nie wyznaczając żadnych standardów sprawności. Niektórzy posiadają wiele talentów, podczas gdy inni czują, że nie mają nic. Jezus nie zagłębia się w przeszłość tych, którzy pragną zostać Jego uczniami. Niektórzy spędzili swoje życie, służąc innym, podczas gdy inni byli nikczemni

i samolubni, ale Pan jest gotów powiedzieć: „Przeszłość jest zakryta krwią”. Istnieją dwa warunki: Czy akceptujesz Jezusa jako swojego Zbawiciela i wierzysz, że może cię wybawić? Czy akceptujesz Go jako swojego przywódcę? Czy jesteś gotów podążać za Barankiem, dokądkolwiek pójdzie? Usiądź i policz koszty, ponieważ będzie cię to coś kosztować. Będzie to oznaczać opowiedzenie się za niepopularną prawdą i wyjście do Niego poza obóz, znosząc Jego pohańbienie.

Nowe doświadczenia

Kiedy ci ludzie przyszli do Dawida, rozpoczęły się dla nich zupełnie nowe doświadczenia. Stare rzeczy przemieły, a wszystko stało się nowe. W jaskini nie wszystko szło gładko, czekało ich wiele prób. Przybyli do Dawida, aby uciec przed próbami, ale znaleźli je właśnie tam. Byli tam ludzie ze wszystkich plemion Izraela, różniący się nawykami i temperamentem. Wszyscy byli ludźmi odważnymi, w przeciwnym razie nie przyłączyliby się do Dawida. Musieli mieszkać razem w jaskini, co ujawniało ich słabości i często prowadziło do ścierania się różnych pomysłów. Niewątpliwie w tej jaskini napotkali wiele trudności, które często sprawiały, że jeden drugiemu źle się kojarzył. Jednak jedna rzecz ich łączyła: pragnienie ich przywódcy, aby żyli razem jako jedna rodzina i stopniowo to pragnienie Dawida zaczęło łagodzić ich nieporozumienia.

Mamy podobne doświadczenia: Pan przyciągnął swój lud z każdego królestwa, narodu i języka. Dobrze wiedział, że pojawią się drobne różnice, że będziemy skłonni patrzeć na sprawy z różnych punktów widzenia i że będą różnice zdań. Mimo to nasz Przywódca pragnie, abyśmy starali się zachować jedność ducha w więzi pokoju. Będzie to wymagało pewnego wysiłku, ale pamiętamy modlitwę naszego Pana: „Ojcze, proszę za tymi, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy”. Wiemy, że nasza miłość do braci jest miarą naszej miłości do Pana, dlatego musimy dążyć do zachowania jedności Ducha. Nie możemy dopuszczać do rewolucji w jaskini. Pan będzie oceniał naszą miłość do Niego poprzez nasze pragnienie życia w pokoju. Co możemy jednak zrobić, aby utrzymać tego ducha pokoju?

Kiedy synowie Izraela szemrali z powodu sprawozdania przyniesionego przez szpiegów wysłanych, aby zbadali ziemię Kanaan, Kaleb potrafił „uspokoić lud wzburzony na Mojżesza” (4 Mojż. 13:30), a sekret mocy Kaleba został podany w 4 Mojż. 14:24: „Tylko sługa mój Kaleb, ożywiony innym duchem i wiernie przywiązany do Mnie” (BWP). Jego duch nie był duchem walki, lecz pokoju, a kluczem do jego wielkiego wpływu było całkowite podążanie za wolą Boga. Jeśli

chcemy zachować ducha jedności, musimy odrzucić ducha sporu i wzburzenia, oraz być całkowicie posłuszni Bogu.

Błogosławieństwa nowej drogi

Jednak nie wszystkie doświadczenia naśladowców Dawida były próbami. Spotkały ich również błogosławieństwa. Byli oni pod wpływem życia Dawida, które było pełne oddania. Dawid był pobożnym człowiekiem, człowiekiem modlitwy, bardzo często wylewającym swoją duszę w modlitwie do Boga. Był też człowiekiem uwielbienia. Często brał do ręki harfę, by śpiewać pieśni pochwalne, co łagodziło surowość jego towarzyszy. Dawid był tak biegły w grze na harfie, że gdy w czasach poprzedzających doświadczenia z Adullam grał przed Saulem, złe duchy, które opętały Saula, opuszczały go. Z przyjemnością medytował nad prawem danym Izraelowi przez Mojżesza i prawdopodobnie często wzywał swoich towarzyszy oraz czytał im z prawa (zob. Psalm 34:11).

Dwukrotnie mógł zabić Saula, ale odmówił podniesienia ręki na pomazańca Pańskiego, ponieważ bezgranicznie ufał Bogu. Jego wpływ musiał zdziałać cuda w sercach jego szorstkich naśladowców, o czym świadczy świadectwo wystawione im przez ludzi Nabala. Zajmowali się oni owcami Nabala, a zapis jest następujący: „A wojownicy ci byli dla nas bardzo dobrzy, nie zostaliśmy znieważeni i nic nam nie zginęło przez cały czas, gdy z nimi przestawaliśmy [...]. Murem byli dla nas zarówno w nocy, jak we dnie” (1 Sam. 25:15-16). Cóż za wspaniały hołd dla tej gromady, która, zanim znalazła się pod wpływem Dawida, rabowała i płądrowała, kiedy tylko miała taką możliwość.

Podobnie jest z naśladowcami Pana. Teraz jesteśmy pod zupełnie nowym wpływem – pod wpływem ducha świętego, pod wpływem umysłu Mistrza. Jezus gromadzi nas przy sobie, aby nas nauczać. „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni [...], tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20).

Miejsce bezpieczeństwa i odpoczynku

Ci ludzie osiągnęli również nowy poziom bezpieczeństwa. Nazwa Adullam oznacza miejsce odpoczynku. Jaskinia znajdowała się sześć mil na południowy zachód od Betlejem i aby do niej dotrzeć, trzeba było przejść wąską ścieżką wzdłuż przepaści. Po jednej stronie znajdował się skalisty wąwóz, a po drugiej wysokie, strzeliste skały. Następnie wchodziło się do szczeliny prowadzącej prosto w ścianę skały, która była tak niska, że nie można było stać prosto. Trzeba było przykucnąć. Saul był bezsilny wobec Dawida i jego ludzi w jaskini, bez względu na to, jak dużą armię przeciwko nim przyprowadził. Musieli przechodzić pojedynczo po wąskiej ścieżce prowadzącej wzdłuż zbocza

góry, jeden po drugim, do czegoś, co wydawało się ciemną jak smoła dziurą w skale, ale Dawid i jego ludzie mieli tę przewagę, że patrzyli w stronę światła i mogli widzieć każdego, gdy wchodził. Byli całkowicie bezpieczni, jedynie w ciągu dnia Saul mógł ich zaatakować, a w nocy schodzili do sąsiednich wiosek po zapasy.

Stanowi to kolejne błogosławieństwo w naszym życiu w Adullam. „Życie nasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu” i żadna moc we wszechświecie nie może zaszkodzić duchowemu życiu chrześcijanina. Nikt nie może nas wyrwać z Jego ręki (Jan 10:28-29). Gdyby nasza wiara była tak silna, jak mocne jest nasze bezpieczeństwo, nigdy nie powinniśmy się bać (Psalm 27:1).

Król Dawid pamięta

Kolejny etap życia Dawida i jego naśladowców został opisany w 1 Kron. 11:3. Dawid został już namaszczonej na króla Izraela i nie jest już wyrzutkiem z zaledwie 600 ludźmi, lecz tysiące ludzi gromadzą się teraz u jego boku. Bycie jednym z naśladowców Dawida stało się teraz popularne (1 Kron. 12:23-40). Co teraz stanie się z sześciuset wiernymi? Czy zostali zapomniani, gdy Dawid ma teraz tak wielu ludzi przy sobie? Nie, nadszedł czas, aby szczególnie o nich pamiętać. Uczestniczyli w próbach Dawida, teraz mają uczestniczyć w jego czci. Fragment 1 Kron. 11:11-12:22 opowiada o jego wiernej kompanii z Adullam.

Wiemy, że zbliżamy się do największej zmiany, jakiej kiedykolwiek doświadczył świat. Wkrótce bycie po stronie Pana stanie się popularne. Wszyscy będą wtedy chcieli poświęcić się w pełni, ale możliwość stania się dziedzicami Królestwa zniknie na zawsze. Tylko ci, którzy dzielą z Jezusem Jego doświadczenia z Adullam,

mogą mieć nadzieję na miejsce na liście wyróżnionych w Królestwie. Ci, którzy chcieliby dzielić z Nim Jego Królestwo, muszą wyjść z Nim poza obóz, niosąc Jego hańbę. „Bez krzyża nie ma korony” (Mat. 19:28-29). Lista uhonorowanych została już częściowo spisana i interesujące jest zobaczyć zapisane tam imiona oraz wielkie czyny, które przyniosły im wyróżnienie. Wśród nich znajduje się Szczepan, człowiek pełen wiary i ducha świętego. Kiedy jego prześladowcy przyszli przeciwko niemu, zobaczył „Jezusa stojącego po prawicy Bożej”. On również modlił się: „Panie, nie policz im grzechu tego”.

Czwarty rozdział Listu do Kolosan odnotowuje kilku wiernych świętych, którzy zostali uhonorowani. Werset 12 wspomina Epafrasa, inwalidę, który pracował „nieustannie tocząc za was bój w modlitwach”. Werset Rzym. 16:3 wspomina „Pryskę i Akwilę”, którzy „szyi swej nadstawili” za świętego Pawła. Wśród innych wspomnianych w tym rozdziale są „Ruf [...] i matka jego, i moja”. Matka Rufa była szczególnie bliska sercu apostoła, ponieważ nazywał ją swoją własną matką.

Ta lista zaszczytów zostanie pewnego dnia ogłoszona na całym świecie. Ludzie dowiedzą się, że ktoś taki urodził się na Syjonie i że sam Najwyższy go ustanowił. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc u podnóża listy zaszczytów. Czy znajdują się tam nasze imiona? Czy podążamy Jego śladami w Adullam? Jeśli tak, Pan bez wątpienia zapisze tam nasze imiona. „Nie bój się, małeńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo”. Sprawa teraz spoczywa w naszych rękach. Musimy włożyć wszelkie wysiłki, aby nasze powołanie i wybranie było pewne, pamiętając, że Bóg wybrał ubogich tego świata, bogatych w wiarę i dziedziców Królestwa, które obiecał tym, którzy Go miłują.

— Zacerpnięte z „Bible Study Monthly” —

Jezus jest naszym Pasterzem

Maluczkie Stadko

„Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie brakuje” — Psalm 23:1.

Jeden z najpiękniejszych obrazów Wieku Ewangelii znajduje się w opisie Dawida dotyczącym jego relacji z Bogiem jako jednej z Bożych owiec. Dawid szczegółowo opisuje swoje całkowite poddanie się Niebiańskiemu Ojcu w tym sześciowerszowym opisie

tego, jak dobry pasterz chroni swoje owce. Na swoim przykładzie ukazuje właściwą drogę dla swoich żydowskich braci, aby oddali się Bogu i odnaleźli w Nim swoje schronienie i siłę.

Psalm 22 szczegółowo opisuje ostatnie doświad-

czenia „baranka zabitego od założenia świata”. Słowa Dawida proroczo opisują wiele rzeczywistych wydarzeń, jakie Jezus przeżył podczas swoich ostatnich dni i godzin. Psalm 22 potwierdził wiele wydarzeń, nad którymi Jezus nie miał kontroli. Jezus znalazł pocieszenie w przekonaniu, że jego Ojciec Niebieski uznał i przyjął jego ofiarę.

Jezus, jako Baranek, znosił karanie opisane w Psalmie 22, aby Kościół Wieku Ewangelii, Maluczkie Stadko, mogło cieszyć się pokojem i spokojem opisanym w Psalmie 23. Artykuł w następnym numerze „The Herald” dostarczy dalszych szczegółów na temat Psalmów 22, 23 i 24. Na razie chcielibyśmy zastanowić się nad tym, w jaki sposób Psalm 23 jest obrazem Maluczkiego Stadka owiec, które odpoczywa w czasie niepokojów Wieku Ewangelii.

Werset pierwszy

„Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie braknie”. Kościół Wieku Ewangelii jest prowadzony przez Jezusa jako swojego Pasterza, dlatego nie pragnie niczego ponad to, co zapewnia Pasterz. Doczesne pragnienia ustępują miejsca **duchowej tęsknocie** za Pasterzem, który zna każdą potrzebę i dobrowolnie zapewnia bezpieczeństwo i pokój (Jan 10:14, 28-29).

Werset drugi

„Na niwach zielonych pasie mnie. Nad wody spokojne prowadzi mnie”. Kościół Wieku Ewangelii cieszy się **duchowym dobrobytem i obfitością**, z dala od sporów i światowych ambicji. Bóg obiecał, że Jego słudzy będą jeść, a inni będą głodni, Jego słudzy będą pić, a inni będą spragnieni (Izaj. 65:13). Spokojne wody prawdy są głębokie i orzeźwiające dla owiec Kościoła Wieku Ewangelii. Dostarczają one pocieszenia, którego światowe umysły nie są w stanie pojąć. Poprzez Jezusa Bóg za darmo oferuje coś o ogromnej wartości. Jako nasz Dobry Pasterz, Jezus jest Bożym narzędziem, które dostarcza wodę prawdy wszystkim spragnionym (Izaj. 55:1-2).

Werset trzeci

„Duszę moją pokrzepia. Wiedzie mnie ścieżkami sprawiedliwości ze względu na imię swoje”. Usprawiedliwienie przez krew Baranka **przywraca** Kościół Wieku Ewangelii do relacji z Bogiem i uwalnia od potępienia grzechu Adama. Gdy uwierzmy w Jego drogocenną krew usprawiedliwienia, Jezus nakreśla nam wąską ścieżkę sprawiedliwości poprzez swoje słowa i czyny. Pokazuje nam uświęcenie i honor, które można znaleźć w rezygnacji ze światowych ambicji, wzięciu krzyża ofiary i naśladowaniu Go w wypełnianiu dzieła naszego Ojca Niebieskiego (Mat. 16:24). Jest to droga sprawiedliwości prowadząca do doskonalenia świętych, do służby

w Wieku Ewangelii i budowania Ciała Chrystusowego (Efezj. 4:12-13).

Werset czwarty

„Choćbym nawet szedł ciemną doliną, zła się nie ulękę, boś Ty ze mną, laska twoja i kij twój mnie pocieszają”. Podobnie jak Jezus, nasze trudne doświadczenia życiowe wzmacniają naszą **duchową determinację**, gdy opieramy się na narzędziach naszego usprawiedliwienia (wierze i prawdzie) oraz rozwijamy duchową dojrzałość. Kiedy przechodzimy przez doliny, czujemy się bezbronni, tak jakbyśmy znajdowali się poniżej szczytów Bożej ochrony. Jednak Apostoł Piotr jest dla nas żywym i potężnym przykładem w świadectwie swojego życia. Przekazuje on cenny obraz ognistych prób, które są naturalne dla naszej żywej ofiary, którą złożyliśmy na ołtarzu (1 Piotra 4:12-14). Różga Pasterza nas koryguje, a Jego laska powstrzymuje nas przed zwracaniem się ku światu w poszukiwaniu pomocy.

Werset piąty

„Zastawiasz przede mną stół wobec nieprzyjaciół moich, namaszczasz oliwą głowę moją, kielich mój przelewa się”. Jezus **karmi** Kościół Wieku Ewangelii duchowym pokarmem, który jest niewidoczny dla światowych umysłów. Jezus wzmacnia naszą duchową determinację, karmiąc nas. Dostarcza nam pokarmu w odpowiednim czasie, abyśmy mogli ćwiczyć nasz duchowy umysł i w ten sposób uzyskać siłę do walki z naszymi wrogami (Mat. 24:45). Od nas zależy, czy pozostaniemy mądrymi pannami, a nasze serca wciąż będą napełnione świętym duchem poświęcenia (Mat. 25:1-13). Tak jak pasterz namaszcza głowę owcy oliwą, aby odstraszyć szkodniki od jej uszu i nosa, tak my jesteśmy namaszczeni świętym duchem poświęcenia, który chroni nasze duchowe zmysły zrozumienia i rozróżniania przed obrażeniami wyrządzanymi przez ryk naszego przeciwnika (1 Piotra 5:8-9). Nasz kielich radości i smutku pełen jest poczucia zagrożenia życia przykrościami ze strony Szatana, ale możemy je przezwyciężyć radością płynącą z mocy modlitwy i mocy Bożej.

Werset szósty

„Dobroć i laska towarzyszyć mi będą przez wszystkie dni życia mego. I zamieszkać w domu Pana przez długie dni”. Dawid odczuwał, że Boża dobroć **towarzyszy** mu nawet wtedy, gdy nie był w stanie dostrzec jej przed sobą (Psalm 36:7,10; 40:11; 51:1). Podobnie jak w przypadku Dawida, postępowanie w wierze wymaga od Kościoła Wieku Ewangelii spojrzenia wstecz i dostrzeżenia dobroci oraz miłosierdzia Boga, które podążają za nimi i prowadzą

ich naprzód przez wszystkie doświadczenia, zarówno wzloty, jak i upadki. Ich poświęcenie polega na przebywaniu w domu Bożym, gdzie mają stać się świątynią Pana, miejscem zamieszkania świętego ducha Bożego na zawsze (Jana 14:2,23).

Psalm 23 opisuje oazę dla Kościoła Wieku Ewangelii

– miejsce duchowego orzeźwienia oraz poznania i odczuwania Bożej miłości, do którego światowi ludzie nie mogą się zbliżyć. Idźmy naprzód w wierze i trzymajmy się Bożych obietnic dotyczących pokarmu, bezpieczeństwa, ochrony i podtrzymującej mocy dla nas samych i naszych bliskich.

— Todd Alexander —

Dzisiaj w prorocत्वach

Globalny kryzys zadłużenia?

„Otworzy Pan przed tobą swój skarbiec dobra, niebios, aby dawać deszcz na twoją ziemię w czasie właściwym i aby błogosławić wszelką pracę twoich rąk tak, że będziesz mógł pożyczać wielu narodom, ale ty sam nie będziesz pożyczał” — 5 Mojż. 28:12.

Nowy Jork jest znany z jasnych świateł i Broadwayu, ale ukryty z boku budynku przy 44th Street zegar Debt Clock przyciąga uwagę turystów. Zegar wyświetla w czasie rzeczywistym skumulowany dług Skarbu Państwa Stanów Zjednoczonych, który w czerwcu tego roku wynosił około 35 bilionów dolarów. Dług publiczny jest napędzany przez stale rosnące deficyty budżetowe – zaciąganie pożyczek przekraczających wpływy z podatków w celu finansowania programów rządowych. Kiedy polityk obiecuje zmniejszyć deficyt, oznacza to, że nadal będzie pożyczał i zwiększał zadłużenie, ale nie w takim stopniu, jak poprzednia administracja. Jednak wszystkie deficyty – czyli wydatki przekraczające wpływy – zwiększają obciążenie finansowe przyszłych pokoleń. Kiedy stopy procentowe rosną, jest to jeszcze bardziej widoczne. Biuro Analiz Ekonomicznych (BEA) szacuje, że do końca 2023 roku co szósty dolar wydawany przez rząd będzie przeznaczany na spłatę odsetek od zadłużenia. Wartość ta rosła każdego roku od 1949 roku.

Reszta świata

Wiele z największych krajów znajduje się w podobnej sytuacji, a globalne zadłużenie osiągnęło rekordowy poziom 313 bilionów dolarów w 2023 roku – ponad trzykrotnie więcej niż wartość generowana przez krajową sprzedaż towarów i usług. Indie, Argentyna, Chiny, Rosja, Malesja i RPA odnotowały największe wzrosty.

Jednak czy to naprawdę ma znaczenie, skoro rządy są winne pieniądze swoim obywatelom lub innym rzą-

dom? Podczas boomu gospodarczego odpowiedź brzmi prawdopodobnie nie. Jednak kiedy dług rośnie szybciej niż produkcja gospodarcza, rząd musi użyć cięższej ręki, aby zapewnić wzrost gospodarczy, a podatki muszą stać się większą częścią przychodów.

Kiedy taka sytuacja ma miejsce, rząd musi ogłosić niewypłacalność, informując swoich wierzycieli – inne kraje, profesjonalnych inwestorów i osoby fizyczne – że nie jest już w stanie spełnić pierwotnych warunków. Może to prowadzić do długoterminowych szkód gospodarczych. Według Barron's obecnie cztery kraje znajdują się w stanie niewypłacalności: Białoruś, Liban, Sri Lanka i Wenezuela. Pozostałe kraje o najwyższym ryzyku to: Argentyna, Egipt, Ghana, Kenia, Pakistan, Rosja, Tunezja i Ukraina.

Kraj nie może ogłosić bankructwa jak prywatna firma. Musi zaakceptować plan restrukturyzacji i renegocjować warunki spłaty zadłużenia i odsetek ze wszystkimi stronami. Negocjacje mogą trwać latami i wymagają wsparcia organizacji takich jak Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW). Celem jest zapobieganie powszechnemu załamaniu gospodarczemu poprzez zapewnienie pomocy finansowej, promowanie stabilności gospodarczej i koordynowanie polityki. Mimo że globalna gospodarka może stanąć w obliczu poważnych wyzwań i spowolnień, koncepcja bankructwa całego świata, podobnie jak pojedynczej osoby czy firmy, nie jest wykonalna w tradycyjnym sensie.

Może się jednak zdarzyć, że kryzysy gospodarcze wpłyną na gospodarkę światową jako całość. Jeśli wiele krajów jednocześnie doświadczy poważnego spowolnienia

gospodarczego lub kryzysu finansowego, może to mieć rozległy wpływ na globalną gospodarkę. Skutkiem tego mogą być recesje, depresje, kryzysy walutowe i inne negatywne konsekwencje, które mogą dotknąć kraje na całym świecie. Według szacunków The Wharton School of the University of Pennsylvania, przy obecnej polityce Stany Zjednoczone mają około 20 lat (ze względu na demografię społeczeństwa amerykańskiego), zanim nastąpi taki moment, w którym żadna kwota podwyżek podatków lub cięć wydatków nie będzie w stanie uchronić rządu przed utratą zdolności do spłacania długów. W przeciwieństwie do przypadków „technicznej niewypłacalności”, w których płatności są jedynie opóźniane, sytuacja ta byłaby znacznie poważniejsza i miałaby szeroki wpływ na cały świat, zwłaszcza w pięciu krajach, które posiadają ponad połowę całego amerykańskiego długu. Inne kraje również stoją w obliczu podobnej sytuacji z powodu zmieniających się danych demograficznych.

Plagi Objawienia

W Przedmowie autora do „Bitwy Armagedonu” (IV Tom) z 1916 roku, napisanej zaledwie kilka tygodni przed zakończeniem swojego ziemskiego biegu, pastor Russell napisał:

„[Pan] pozwoli ludziom pójść ich własną drogą, żeby okazała się daremność ich usiłowań, żeby przekonali się, iż tylko interwencja Boża może uchronić ich przed pogrążeniem całej struktury społecznej w katastrofie. Zaiste, dopuści On do tragedii, ale potem ustanowi nowy porządek dla ludzkości pod rządami Mesjasza, ponieważ obiecał, że wszystkie narody »przyjdą do Pożądanego« Królestwa (Aggieusz 2:8)”.

„I widziałem inny znak na niebie, wielki i dziwny: siedmiu aniołów z siedmiu ostatnimi plagami, gdyż na nich zakończył się gniew Boży” (Obj. 15:1). Rozdziały Objawienia zawierające opis plag wskazują, że dzień gniewu (Sof. 1:14-18) jest czasem sądu nad światem. Objawienie 15 opisuje „morze szkliste”, przypominające wielką umywalnię w świątyni, w której obmywali się kapłani. To zapowiedziało Żniwo Wieku Ewangelii, kiedy Jezus powrócił, aby wyzwolić swój Kościół i zniszczyć stary świat.

• **Pierwsza plaga** to złośliwa plaga wrzodów, która dotknęła tych, którzy nosili zamię z zwierzęcia lub oddawali cześć jego posągowi. Najbardziej ucierpieli bogaci i wpływowi, ponieważ byli związani z kontrolującą władzą nominalnych kościołów. W okresie długiej depresji w latach 1873-1896 nominalne kościoły zostały zniszczone przez odejście poświęconych chrześcijan i przejście władzy przez liberałów. W międzyczasie,

w 1878 roku, wielu Żydów zaczęło powracać do ówczesnej Palestyny.

• **Druga plaga** spowodowała śmierć każdej żywej duszy na ziemi i w morzu. Podczas I wojny światowej w latach 1914-1918 zginęło szesnaście milionów ludzi. Potężne związki kościelno-państwowe w Rosji, Niemczech i Austrii zostały zerwane. Deklaracja Balfoura z 1917 roku umożliwiła Żydom uznanie Palestyny za ich ojczyznę.

• **Trzecia plaga** – źródła i wody zamieniły się w krew. Organizacje sekciarskie upadły, ponieważ fundamentaliści, którzy odrzucili wielu wierzących w Biblię jako heretyków, sami zostali wykluczeni. Winą za Wielki Kryzys w latach 1929-1939 obarczono Żydów, z których wielu uciekło do Palestyny.

• **Czwarta plaga** – ludzie zostali spaleni żarem słonecznym. II wojna światowa, która trwała w latach 1939-1945, dowiodła, że świat nie stawał się coraz bardziej pokojowy. Liberałowie stracili swoje wpływy w kościołach. Żydzi uciekli z Europy Środkowej, aby znaleźć nowy dom w Ziemi Obiecanej.

• **Piąta plaga** – ciemność przyszła na zwierzę. Powstanie komunizmu, zwłaszcza w ZSRR, znacznie zaszkodziło katolicyzmowi i osłabiło władzę papieża. W latach 1945-1989 Żydzi uciekali z Europy Wschodniej do Izraela.

• **Szósta plaga** – wyschnięcie rzeki Eufrat. Bogactwo Babilonu znacznie wzrosło. Jednak rosnące światowe zadłużenie wskazuje na zbliżający się Dzień Pomsty dla głównych narodów. Prawdopodobnie przejawiać się to będzie ogólnoświatową depresją, spowodowaną niezdolnością państw do spełnienia zobowiązań finansowych wynikających z politycznych obietnic. Żydzi mieszkający w świecie zachodnim prawdopodobnie uciekną w poszukiwaniu lepszych możliwości w Izraelu lub z powodu rosnącego antysemityzmu.

• **Siódma plaga** – Armagedon. Bóg sprowadza ostateczne zniszczenie na Babilon i ratuje Izrael przed Gogiem i Magogiem (Ezech. 38-39).

W ostatnim etapie dzieła Żniwa naszego Pana, bazując na zapisie 2 Mojż. 12:29, klasa Oblubienicy będzie kompletna, gdy rozpocznie się Armagedon, wierni w chrześcijańskim świecie będą zachęcać Izrael do spójżenia ku Jezusowi (Pieśń 5:8-6:1), Wielkie Grono może pozostać w ucisku (Obj. 7:14; 1 Mojż. 19:19-23), Starożytni Święci zostaną wzbudzeni podczas Armagedonu, aby wskazać Izraelowi ich wybawiciela (Mich. 5:5), Izrael dojdzie do harmonii z Bożym porządkiem, a błogosławieństwa stopniowo spłyną na zmęczony świat. Z niecierpliwością oczekujemy udziału w udzielaniu błogosławieństw Królestwa!